

Dzięk

10 stron

Rok VII

Pomorski

ORAZ WYDAWNICTWA: **DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA GDAŃSKA - GAZETA MORSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA** : - : - : - : -

Redakcja i Administracja: Toruń, ul. Bydgoska 56. - Telefony redakcyjne: 10-91 ogólny (czynny w dzień i w nocy), 10-92 sekretarz redakcji, 10-93 redaktor naczelny. Telefony administracyjne: 10-94 biuro administracji, 10-95 kierownik administracji, 17-48 filija miejska administracji.
Filija Administracji: Królowej Jadwigi nr. 12/14, wejście od ul. Małe Garbary nr. 2. - Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Zjazd b. działaczy niepodległościowych Pomorza obradował wczoraj w Toruniu

Niedziela, dnia 24 lutego br., będzie z pewnością datą zwrotną w zakresie najnowszej historjografji Pomorza. Z inicjatywy grona byłych działaczy niepodległościowych zwołany został do stolicy ziemi pomorskiej prastarego Torunia, pierwszy ogólnopomorski zjazd byłych działaczy niepodległościowych. Po raz pierwszy od chwili odzyskania niepodległości spotkali się razem w wielkiej gromadzie ci, którzy z czasów zaboru nie tylko marzyli o „Tej, co nie zginęła”, ale także realnie, nieraz z zaparciem się samego siebie, dla niej pracowali.

Na zjazd przybyło ze wszystkich zakątków Pomorza kilkadziesiąt osób. O godzinie 9 rano w bazylice św. Jana odbyła się uroczysta msza święta, odprawiona przez ks. prałata Mańkowskiego, poczem na grobie poległych w walce o wolność Pomorza na toruńskim cmentarzu garnizonowym, złożony został jako symbol trwałej pamięci piękny wieniec od uczestników zjazdu.

Obrady zjazdu toczyły się w wielkiej sali Dworu Artusa. Obszerna sala oraz przyległe pokoje zostały wypełnione szczerze przez przybyłych na zjazd. Na podjum, udekorowanym zielenią i barwami narodo-

wymi ustawiono dwa wielkie portrety Pana Prezydenta Rzeczypospolitej i Marszałka Piłsudskiego. W pierwszym rzędzie zasiadł jako reprezentant Rządu Rzeczypospolitej pan wojewoda pomorski, Stefan Kirtiklis, dowódca okręgu korpusu Nr. VIII.

Zagajenie obrad

Obrady zjazdu zagał prezes komitetu organizacyjnego dr. Otton Steinborn, były prezes Rady Ludowej w Toruniu i pierwszy polski prezydent miasta, któremu przed laty piętnastu w udziale przypadł zaszczyt przejęcia prastarego grodu Kopernika od usuwającej się z tej ziemi na zawsze okupacyjnej władzy niemieckiej.

W momencie gdy mówca oświadczył, że praca zjazdu ma jeszcze raz zadokumentować, iż Pomorze było zawsze, jest i będzie polskie, na sali zerwała się długotrwała burza oklasków. Mówca podnosi historyczne zasługi przy utrzymaniu polskości Pomorza ze strony miejscowego duchowieństwa oraz szerokiego rzesz społeczeństwa pomorskiego, trwającego uparcie i niezachwianie przy wierze i mowie ojców, poczem wznosi okrzyk na cześć Najjaśniejszej Rzeczypospo-

litej, Jej Prezydenta, prof. Ignacego Mościckiego i Wodza Narodu, Pierwszego Marszałka Polski, Józefa Piłsudskiego. Okrzyk ten obecni stojąc powtórzyli trzykrotnie.

Zaproszony na marszałka zjazdu senator Janta Polczyński, były minister rolnictwa, wygłosił dłuższe przemówienie o tem, jak postawa głęboko patriotycznej ludności Pomorza zdecydowała w pierwszym rządzie, że ziemia pomorska weszła w granice Państwa Polskiego, poczem do prezydium zjazdu zostali powołani przez aklamację pp.: dr. Otton Steinborn, mjr. Mieczysław Paluch, ks. kan. Leon Kozłowski, Wanda Szumadówna, dr. Konrad Siudowski, senjor Polonji gdańskiej Czyżewski, Jerzy Ślaski, Sylwester Buszczyński, Jakób Sulecki i Franciszek Kłosiński. Sekretarzami zjazdu zostali pp. Wiktor Jagalski i dr. Józef Dębski.

„Filomaci pomorscy a idea niepodległości”, mecenas Kazimierz Tomaszewski mówił o organizacjach społecznych na Pomorzu w dążeniu do niepodległości i wreszcie mjr. dypl. Siudowski w treściwym i jasnym referacie omówił zbrojny ruch niepodległościowy na Pomorzu.

Praca w komisjach

W godzinach popołudniowych toczyły się obrady w pięciu komisjach zjazdowych: akademicko-gimnazjalnej, która pod przewodnictwem sędziego Pietrykowskiego zajęła się historją Towarzystw Tomazsa Zana i udziału młodzieży w ruchu niepodległościowym na terenie Pomorza w latach przedwojennych, pracy kulturalno-oświatowej, której przewodniczył dr. Kazimierz Korzeniewski, ruchu gospodarczo-społecznego pod przewodnictwem p. Bronisława Hozakowskiego, ruchu narodowego i zbrojnego pod przewodnictwem notariusza Czesława Buczkowskiego i pracy niepodległościowej kobiet pomorskich pod przewodnictwem pani doktorowej Haliny Steinbornowej.

Komitet wykonawczy

Następnie odbyła się druga część plenarnego posiedzenia, na którym dokonano wyboru Komitetu wykonawczego zjazdu i polecono mu zajęcie się zebraniem i uszeregowaniem materiałów historycznych oraz formą ich przekazania potomności. W skład Komitetu weszli: dr. Steinborn, Stanisław Gąsowski, dr. Korzeniewski, dr. Siudowski, dr. Dębski, p. Wojciechowski, ks. kanonik Kozłowski, ks. prałat Mańkowski, sędzia Pietrykowski, dr. Redieger, magister Jagalski, kpt. rez. Głowacki. Komitet upoważniony został do kooptowania na członków fachowców historyków, mogących opracować materiały odnośnego działu pracy. Przewodniczący sen. Janta-Polczyński krótko zreasumował prace poszczególnych komisji.

Na zakończenie zabrał głos major Paluch, który na wstępie podziękował p. sen. Janta-Polczyńskiemu za przewodnictwo na zjeździe, poczem zobrazował całokształt obrad, dziękując zebrany za przybycie. Na tem zjazd został zamknięty o godz. 18-tej.

Tekst depeesz holdowniczych

„Do Pana Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej profesora Ignacego Mościckiego — Warszawa, Zamek.

Pierwszemu Obywatelowi Rzeczypospolitej przesyła wyrazy holdu oraz słubowanie wiernej służby dla dobra Państwa.

Zjazd b. działaczy niepodległościowych Pomorza w Toruniu.

„Pan Marszałek Józef Piłsudski — Warszawa, Belweder.

Zebrani na zjeździe w Toruniu b. działacze niepodległościowi Pomorza przesyłają Ci, Panie Marszałku, wyrazy czci i holdu oraz niezłomne zapewnienia, że w razie potrzeby wszyscy staną przy boku swego Wodza”.

„Jego Ekscelencja książę biskup dr. Stanisław Okoniewski — Pelplin.

Zebrani na zjeździe w dniu 24 lutego 1935 r. b. działacze niepodległościowi Pomorza składają Jego Ekscelencji wyrazy głębokiej czci i synowskiego przywiązania”.

Pomorze jest klejnotem Rzplitej

Przemówienie p. wojewody Kirtiklisa

Po ukonstytuowaniu się prezydium zabrał głos pan wojewoda pomorski Kirtiklis, który pozdrowił zjazd w imieniu Rządu Rzeczypospolitej. Przemówienie to spotkało się z niezwykle serdecznym przyjęciem ze strony zjazdu i wielokrotnie przerywane było hucznymi oklaskami. „Będziecie Panowie zastanawiali się i ustalali tutaj, jak wygląda obiektywna prawda historyczna — mówił p. wojewoda. — Otóż dla mnie niewątpliwą prawdą historyczną jest, że dzięki waszym wysiłkom, waszemu niesłychanemu uporowi, dzięki waszej twardości i nieustępliwości Pomorze zostało uratowane dla Polski. Zebrałście się, żeby nie tylko sobie, ale całej Polsce pokazać, jak walczyliście tutaj z zaborcą.

Czem Pomorze było kiedyś? Poniewierana i wszelkimi środkami germanizowana dzielnica dawnej Rzeszy Niemieckiej. Czem jest dzisiaj? Dziś jest klejnotem Rzeczypospolitej, ziemią, która łączy całą Polskę z morzem, a przez nie ze światem. Mamy tutaj do wykonania jeszcze wiele pracy organizacyjnej, mamy przed sobą przede wszystkim zadanie uporządkowania tej ziemi pomorskiej, a więc powiększenia jej granic, stworzenia z Torunia zgodnie z historyczną jego misją, naprawdę wielkiej stolicy województwa, założenie wyższej uczelni, aby raz narazem dzielnica ta żyła własnym pełnym życiem dla dobra swego i dla dobra i chwały Rzeczypospolitej.

Wierzę, że dzisiejszy zjazd do tego się zyczyni i dlatego, jako wojewoda nie tylko życzę wam owocnych obrad, ale i pozostawiam was, jak żołnierz Piłsudskiego pozostawia bohaterów Niepodległości”.

Przemówienia powitalne

Dr. Sarzyński z Poznania powitał zjazd imieniem wielkopolskich działaczy niepodległościowych, wyrażając nadzieję, że od-

tworzenie obiektywnej prawdy historycznej o ruchu niepodległościowym na ziemiach zachodnich Rzeczypospolitej przyczyni się do wytworzenia u przedstawicieli tych ziem daleko bardziej czynnej, niż dotychczas, postawy wobec wszystkich wysiłków konstrukcyjnych w budowie własnego Państwa.

Przedstawiciel Związku Powstańców Śląskich p. Paszkowski pozdrowił zjazd w imieniu bratniej organizacji ze Śląska, który uważa Pomorze za najbliższą sobie dzielnicę. Śląsk i Pomorze bowiem tworzą razem oś gospodarczą niepodległości Polski.

Wreszcie złożył Zjazdowi życzenia senjor obywatelstwa gdańskiego sędziwy p. Czyżewski oraz prezydent miasta Torunia p. Bolt. Poczem wśród podniosłego nastroju uchwalono jednogłośnie wysłanie depeesz holdowniczych do Pana Prezydenta Rzeczypos-

politej, Marszałka Piłsudskiego i J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego.

Poza tem nadszedł cały szereg telegramów i listów gratulacyjnych pod adresem zjazdu, m. inn. od J. E. Ks. Biskupa Okoniewskiego, inspektora armji, gen. Norwida-Neugebauera, wojewody śląskiego dr. Grażyńskiego, h. kuratora okręgu naukowego Bernarda Chrzanowskiego, wdowy po pierwszym staroście krajowym śp. Józefie Wybickim i inn.

Referaty historyczne

Historję ruchów niepodległościowych i zmagania się ludu pomorskiego z najeźdźcą oświetliły gruntownie cztery referaty, wygłoszone na plenum zjazdu, a mianowicie: ks. prałat Alfons Mańkowski mówił o odrodzeniu narodowym Pomorza, sędzia Tadeusz Pietrykowski wygłosił referat na temat

W 13-tą rocznicę koronacji Ojca św. Uroczysta akademja w Warszawie

Warszawa, 24. 2. (PAT). Dziś o godz. 19-tej w wielkiej sali rady miejskiej odbyła się uroczysta akademja reprezentacyjna ku uczczeniu Jego Świętobliwości Papieża Piusa XI w 13-tą rocznicę koronacji. Na akademji obecni byli J. E. ks. kardynał Kakowski, arcybiskup Franciszek Marmaggi, nuncjusz apostolski, minister WR. i OP. Jędrzejewicz, przedstawiciele korpusu dyplomatycznego i inni.

Akademję zagał szambelan Franciszek Karpiński, wnosząc okrzyk na cześć Ojca św. gorąco podchwycony przez zebranych. Po odegraniu hymnu papieskiego przez orkiestrę 36 r. p. wy-

głosił dłuższy referat prof. Oskar Halecki. Zkolei odbyła się część koncertowa akademji, w czasie której wykonano szereg pieśni oraz występów solowych.

Na zakończenie nuncjusz Marmaggi podziękował wszystkim zebrany i przede wszystkim kardynałowi Kakowskiemu, przedstawicielowi rządu i członkom korpusu dyplomatycznego za czystość. Następnie przedstawił znaczenie dziejowe kościoła katolickiego dla jedności narodu polskiego zarówno w chwilach smutnych, jak i radosnych. Po udzieleniu błogosławieństwa papieskiego nuncjusz zakończył swoje przemówienie słowami „Niech żyje Polska!”

Dwie młode kobiety morderczyniami ś. p. 75-letniej Marjanny Niezgódzkiej

Ponura zagadka oficyny przy ul. Gdańskiej 136 w Bydgoszczy wyjaśniona —
Niesłychany cynizm morderczyń...

W sobotę w godzinach przedpołudniowych rozeszła się po Bydgoszczy wiadomość o rewelacyjnym zeznaniu, a raczej przyznaniu się morderczyń ś. p. Marjanny Niezgódzkiej.

Już wkrótce po wykryciu morderstwa przy ul. Gdańskiej 136 w Bydgoszczy, t. j. w pierwszych dniach bieżącego miesiąca, Wydział Śledczy w Bydgoszczy ujął m. in. jako podejrzane o udział, względnie współudział w morderstwie dwie młode kobiety, mianowicie sąsiadkę denatki, 24-letnią Irenę Z., zamężną robotnicę, która ma w Bydgoszczy męża i dziecko, oraz jej przyjaciółkę szkolną, zam. przy ul. Wysokiej, 25-letnią Małgorzatę O. Kobiety te, mimo szeregu okoliczności wskazujących na ich udział w morderstwie, wypierały się jakiegokolwiek winy, a ponieważ bliższe szczegóły towarzyszące ponurej scenie morderstwa nie były znane, zdawałoby się już, że zagadka nigdy nie znajdzie swego rozwiązania.

Ten sam czyn, jak i cynizm zbrodniarzek jest wprost niesłychany, iż chwilami wprost wierzyć się nie chce, by kobiety mogły być zdolne do popełnienia tak ohydnych, na zimno obliczonego i tygodniami rozważanego morderstwa z premedytacją, morderstwa, którego jedynym celem był rabunek.

PLAN ZBRODNI...

Jak się okazało w toku śledztwa, plan potwornego morderstwa zrodził się w umyśle jednej ze zbrodniarek już w okresie gwiazdki ub. roku, kiedy to Irena Z. dowiedziała się drogą podwórzowej plotki, iż ś. p. Niezgódzka ma grubszą gotówkę. Nie wiadomo dlaczego zbrodniarki nie wzięły się do roboty, lecz postanowiły łup zdobyć po uprzednim usunięciu staruszki. Po wspólnym porozumieniu się, morderczynie postanowiły staruszkę wywabić na peryferie miasta, by tam ją następnie udusić, dla zdobycia kluczy od mieszkania. Realizując pierwotny plan, zbrodniarki zastąpiły mniej więcej na tydzień przed dokonaniem morderstwa staruszkę drogą na jej podwórze i przedstawiając się jako Lewandowskie prosiły ją, by udała się do pewnego kolejarza na Jachcice, który rzekomo zamierzał zwrócić Niezgódzkiej pożyczone pieniądze. Ze względu na spóźnioną porę staruszka na propozycję tę się nie zgodziła, skutkiem czego zbrodniarki od planu swego chwilowo musiały odstąpić. Małgorzata O. rada była nawet z takiego obrótu sprawy, gdyż — jak zwierzyła się z tego później przed przyjaciółką — ma za krótkie palce... do uduszenia.

MŁOTEK NARZĘDZIEM ZBRODNI

Niezrażone pierwszym niepowodzeniem, zbrodniarki uknuły drugi plan zbrodni. Przez tydzień prawie czatowały obie codziennie na podwórzu przy ul. Gdańskiej 136, oczekując na samotny powrót Niezgódzkiej. Jedną z nich dzierżyła młotek, a druga zważała, by nikt zamiarowi ich nie przeszkodził. Ponieważ jednak sytuacja zawsze tak się układała, iż zbrodniarki nie miały odwagi dokonać morderstwa, wieczorem dnia 1 lutego b. r. wtargnęły one przez okno do parterowego mieszkania Niezgódzkiej, gdzie przez dłuższą chwilę oczekiwały na powrót staruszki. Zeznania zbrodniarek co do szczegółów, która z nich dokonała zabójstwa uderzeniem młotka są zasadniczo sprzeczne: tak jedna, jak i druga usiłują zrzucić z siebie odpowiedzialność, przyznając się tylko do współudziału. Tragicznego dnia około godz. 20,30 Niezgódzka wróciła do mieszkania. W chwili, gdy znalazłszy się w mrocznej suterynie zamierzała zamknąć za sobą drzwi, Irena Z. pchnęła ją w kierunku stojącej pod piecem Małgorzaty O., która rzekomo zadała jej uderzenie młotkiem. Pod silnym ciosem, staruszka ze słabym tylko jękiem runęła na podłogę. Gdy Niezgódzka zamierzała powstać, zbrodniarka zadała jej drugie uderzenie, śmiertelne.

Denatka przez godzinę jeszcze wydawała słabe jęki, lecz zbrodniarki nie

zważały nawet na to, plundrując w mieszkaniu. Poszukiwania, robione bez pośpiechu, na zimno, w obecności konającej staruszki, przeciągnęły się do godziny 2-giej nad ranem.

CO PADŁO ŁUPEM ZBRODNIAREK?

Pięciogodzinne poszukiwania pieniędzy nie dały jednak spodziewanego rezultatu. Zbrodniarki rozerwały nawet bluskę denatki, spodziewając się znaleźć pieniądze pod gorsem. Tak więc nad ranem morderczynie opuściły mieszkanie Niezgódzkiej, zabierając z sobą dosłownie, jeden płaszcz gabardynowy, 2 damskie koszule, kaftanik i 2 pary jedwabnych pończoch, oraz 8,50 zł łupu pieniężnego. Irena Z. zabrała dwie pary pończoch i 4 zł, a jej przyjaciółka resztę

i płaszcz gabardynowy, który zresztą naprowadził na ślad zbrodniarek.

BY PIES POLICYJNY NIE MÓGL WPAŚĆ NA TROP SPRAWCÓW...

Opuuszczając mieszkanie Niezgódzkiej, zbrodniarki wysypały przed progiem i oknem z niesamowitą przezornością przygotowaną tabakę do żuwania, oraz wytarły nią podszwy trzewików, chcąc, by na trop ich nie wpadł pies policyjny.

Wprost z miejsca zbrodni, kobiety-potwory udały się do mieszkania Ireny Z., gdzie mąż i jej dziecko spały w najlepszym...

Wkrótce potem zbrodniarki znalazły się już w rękach policji, która od samego początku kierowała dochodzeniem w

Kancelarz Schuschnigg i min. Berger-Valdenegg w Londynie

Goście austriaccy wymknęli się demonstrantom

Londyn, 24. 2. (PAT.) Dziś po południu przybyli do Londynu kancelarz austriacki Schuschnigg i minister Berger-Valdenegg, oczekiwani na dworcu Victoria przez sir Simona i ambasadora francuskiego. Poseł austriacki oczekiwał ich już w Folkestone.

Policja obsadziła cały dworzec i przepuszczała na teren dworca jedynie za specjalną przepustką w obawie przed zapowiedzianymi demonstracjami komunistów i socjalistów. W Hyde Parku odbywał się po południu specjalny wiec protestacyjny przeciwko przyjazdowi kancelarza austriackiego, zwołany przez organizacje lewicowe.

Po wiecu uformował się pochód, który skierował się ku dworcowi Victoria. Demonstranci w liczbie około 3.000 osób przybyli jednak na dworzec zapóźno w 15 minut po przybyciu pociągu, które-

go przyjazd uległ umyślnemu przyspieszeniu. Gdy demonstranci zjawili się przed dworcem Victoria, goście austriaccy już odjechali do hotelu.

Fracja parlamentarna Labour Party z leaderem opozycji Lansburym na czele wystosował do kancelarza Schuschnigga memorjał, który został mu dziś wieczorem w Londynie doręczony i w którym wszyscy posłowie Labour Party domagają się zwolnienia 21 członków Schutzbundu, którzy zostali postawieni przed sąd. Również w parlamencie będą na ten temat jutro i pojutrze interpelacje. W prasie widoczna jest wyraźna wstrzemięźliwość, a w kołach urzędowych nie ukrywają, że wizyta jest właściwie zbyt cichym kłopotem. Większego znaczenia politycznego do wizyty tej w Londynie nie przywiązują.

Prof de Broglie doktorem h. c. Uniwersytetu warszawskiego

Warszawa, 24. 2. (PAT.) Dziś na Uniwersytecie Warszawskim odbyła się uroczystość nadania stopnia doktora honoris causa wydziału matematyczno-przyrodniczego, znakomitemu uczonemu francuskiemu, laureatowi nagrody Nobla, prof. de Broglie. Na uroczystość przybyli p. minister WR i OP Jędrzejewicz, wicemin. prof. Chyliński, ambasador Laroche, rektorzy wyższych uczelni warszawskich i liczni przedstawiciele świata naukowego.

Uroczystość zagał rektor Pleńkowski, składając hołd prof. de Broglie, jednemu z najznakomitszych uczonych współczesnych. Z kolei zabrakł głos dziekan wydziału matematyczno-przyrodniczego Mazurkiewicz, przedstawiając w dłuższym przemówieniu treść i doniosłość koncepcyj naukowych

prof. de Broglie, poczem dziekan odczytał tekst dyplomu i wręczył go uczonemu francuskiemu.

Prof. de Broglie, zabierając głos, dał wyraz swojej głębokiej wdzięczności z powodu otrzymania zaszczytnego odznaczenia. Mówca podkreślił przytem, iż wdzięczność jego ma jeszcze swoje specjalne powody. Jednym z nich jest okoliczność, że odznaczenia otrzymał od wszechny kraju, z którym łączą Francję węzły serdecznej przyjaźni. Drugi powód jest natury osobistej. Profesora bowiem łączy z Polską węzły jeszcze z czasów, gdy przed 180 laty jeden z jego przodków był ambasadorem francuskim w Warszawie. Z kolei uczony francuski wyraził swój podziw i uznanie dla nauki polskiej, składając hołd pamięci Marji Curie-Skłodowskiej.

Polska w walce z kryzysem

Odczyt gen. R. Góreckiego w Toruniu

Toruń miał w dniu wczorajszym, poza zjazdem b. działaczy niepodległościowych, o którym piszemy na czele numeru, jeszcze jedno niecodzienne przyzycie, świadczące o stałym pogłębianiu się życia intelektualnego na Pomorzu. W sali Teatru Ziemi Pomorskiej na zaproszenie Zarządu Wojewódzkiego Federacji Polskich Związków Obrońców Ojczyzny, przemawiał gen. dr. Roman Górecki, prezes Banku Gospodarstwa Krajowego i prezes Zarządu Głównego Federacji.

P. generał Górecki przyjechał do Torunia na dworzec Przedmieście pociągiem pośpiesznym z Warszawy o godz. 19.19. Witali go przedstawiciele władz wojewódzkich Federacji P. Z. O. O. z pp. płk. Siudowskim, nacz. Grzanką i mjr. Adamczykiem na czele, a także p. starosta Grodzki Skórewicz, p. mgr. Schab, wiceprezes rady wojewódzkiej BBWR.

i red. naczelny naszych wydawnictw Henryk Tetzlaff.

Treść odczytu p. gen. Góreckiego p. t. „Polska w walce z kryzysem” podawaliśmy obszernie przed dwoma tygodniami, z okazji wygłoszenia go najpierw w Gdyni, a następnie w Bydgoszczy. Tu pozostaje nam tylko stwierdzić, że prelegent w znakomicie opracowanym referacie, opartym na niezbitych danych, jakimi są cyfry statystyki, omówił poszczególne etapy walki naszego kraju z kryzysem oraz pozycje wyjściowe tej walki, a więc: zagadnienie budżetu państwowego, zagadnienie waluty, bankowości, oszczędności publicznych, zagadnienie produkcji, zagadnienie bilansu handlowego i wreszcie — to co nas na Pomorzu najbardziej może interesuje — zagadnienie polskiej ekspansji morskiej.

Przez cały ciąg brawurowych wywodów tego wybitnego znawcy zagadnień

gospodarczych snuły się, jak nić przewodnia, wypływając zresztą z całą mocą ze wszystkich zestawień statystycznych, dwie daty — połowa 1926 roku i połowa 1933 roku. Pierwsza data wypłynięcia Polski z chaosu gospodarczego, druga — data rozpoczynającej się rekonwalescencji po chorobie kryzysu.

CYNIZM, JESZCZE RAZ CYNIZM I UPÓR

Już pokrótce opowiedziany plan zbrodni, oraz sposób morderstwa dokonanego z najniższych pobudek i z tak niezwykłym wyrachowaniem świadczy o niespotykanym cynizmie zbrodniarek. Cynizm ten potwierdza jeszcze zachowanie się Ireny Z. i Małgorzaty O. podczas trzytygodniowego prawie pobytu w areszcie. Mimo częstych przesłuchiwań i szeregu poszlak, zbrodniarki wypierały się winy z kamiennym uporem. Pewne swej wygranej, planowały wyjazd z Bydgoszczy po opuszczeniu aresztu prewencyjnego. Nawet płaszcz gabardynowy, jaki zdjęto z grzbietu jednej ze zbrodniarek, a którego pochodzenie od Niezgódzkiej było wprost niezbite, nie wywołał lęku morderczyń. Trzeba było dopiero żmudnych dochodzeń, długich przesłuchiwań i dociekań, by wydobyć prawdę.

Tak jedna jak i druga przystępczyni dotąd do świata przestępczego się nie zaliczały, jednak morderstwo to stawia je w rzędzie najpotworniejszych zbrodniarek. Jeśli chodzi o Bydgoszcz, to morderstwo na osobie ś. p. Marjanny Niezgódzkiej zaliczyć trzeba do najohydniejszych morderstw jakie notowały kroniki policyjne w szeregu ostatnich lat.

W najbliższych dniach dochodzenia przeciwko zbrodniarkom zostaną definitywnie ukończone i będziemy mogli ujawnić ich pełne nazwiska. Obecnie sprawa ta znajduje się w rękach prokuratora S. O. Czaka.

Wyjaśnienie ponurej zagadki, jaka przez miesiąc prawie osnuwała nieprzenikniętą ścieżką mroków oficynę przy ul. Gdańskiej 136 jest niewątpliwie sukcesem bydgoskiej brygady śledczej. Żadna z ostatnich zbrodni nie stanowiła dla policji tak twardego orzechu do zgrzyżenia, jak właśnie morderstwo na osobie ś. p. Marjanny Niezgódzkiej, popełnione w przeddzień święta N. M. P. Gromniczej.

Nie wolno nadużywać nazwy „katolicki”

Komisja prawna Episkopatu Polski powzięła następującą uchwałę:

Niektóre organizacje przybierają do nazwy swojej tytuł „katolicki”. Kościół katolicki pragnie, aby we wszystkich organizacjach, stowarzyszeniach, instytucjach i t. p. panował prawdziwy duch katolicki. Aby zapobiec nadużywaniu nazwy „katolicki” komisja prawna Episkopatu Polski postanowiła, że używanie przez organizacje, stowarzyszenia, instytucje, manifestacje przymiotnika „katolicki” w nazwie jest dozwolone tylko za wyraźną zgodą biskupa diecezjalnego.

Zakończył swe wywody p. gen. Górecki stwierdzeniem, że Pomorze to most łączący z morzem a przez nie ze światem całym potężne zaplecze, bo zamieszkałe przez 33-miljonowy, pracowity i świadom swych wartości naród, ma więc ono w ogólnej sytuacji kraju znaczenie specjalnie ważnej reduty.

P. gen. Górecki z Torunia wyjechał do Brukseli, by tam z okazji 15-lecia istnienia Izby Belgijsko-Polskiej wygłosić odczyt na temat sytuacji gospodarczej Polski i stosunków polsko-belgijskich.

Historyczna noc Saary

Przesunięcie granic celnych. — Franki i marki. — Uroczystości nocne.

(Korespondencja własna).

Saarbruecken, w lutym.

Jest 18 lutego 1935 r., północ. O tej samej godzinie ma być zniesiona granica celna, dzieląca zagłębie Saary od Rzeszy, natomiast ma być stworzona nowa granica celna od strony Francji. I tu i tam uwijają się dwie partje celników niemieckich: jedna z nich usuwa t. zw. „szlabany” celne na dawnej granicy celnej, druga maszeruje szybko na punkt zwany „złotym Bremmem”, gdzie ma być ustawiony nowy domek celny. Tyśiące pieszych i setki aut posuwają się ku granicy francuskiej. Wszyscy chcą być świadkami historycznego momentu. Grupa około 200 celników niemieckich ustawia się przed prowizorycznym domkiem i oświetlona reflektorami wysłuchuje przemówienia wyższego funkcjonariusza ministerstwa skarbu z Berlina. Jedno pest zasadnicze w tem przemówieniu: na historycznym miejscu staje pierwsza granica celna Rzeszy. Bowiem przed rokiem 1870 Rzesza niemiecka nie istniała jeszcze, zaś przed rokiem 1918 Lotaryngja należała jeszcze do Niemiec i granica celna wysunięta była daleko w głąb dzisiejszej Francji.

W białej poświacie księżycy różowi się z dala niebo czerwonymi światłami ognia, buchających z wysokich pieców i walcowni lotaryńskich w okolicach Forlach, Stiring-Waridel, Merlebach, Freyming.

Przemówienie skończone, orkiestra gra „Deutschland über alles”, celnicy ustawiają wśród okrzyków podnieconego tłumu czarno-biało-czerwone „szlabany” celne. Z drugiej strony granicy przygląda się temu wszystkiemu zmocniony oddział francuskiej żandarmerji. Ostatnie wagony alzacko-lotaryńskiej kompanji kolejowej opuściły przed chwilą granice Saary, chociaż teoretycznie państwowo koleje niemieckie obejmują całe zagłębie Saary dopiero dnia 1 marca. Na dworcu w Saarbruecken usunięto właśnie francuskie rozkłady jazdy, ale nie wywieszono jeszcze niemieckich. Zato można kupić za 10 fenigów, lub za 60 centimów mały tymczasowy rozkład jazdy niemiecki, uwzględniający czas środkowo-europejski i przystosowany do połączeń z kolejami niemieckimi z poza zagłębia Saary. Wracający z nad granicy tłum wiwatuje, cieszy się, śpiewa. Orkiestra gra bez przerwy, tłumy rozchodzą się po całym mieście, zapelniają wszystkie kawiarnie, zwykle pozamykane już o tej porze. Międzynarodowe wojska okupacyjne przyglądają się tym rozweselonym masom spokojnie.

O godzinie 1.17 zajeżdża na dworzec w Saarbruecken pierwszy pociąg francuski z Paryża i poddany zostaje pierwszej odprawie celnej. Liczne grupy ciekawych przyglądają się czynności nowych celników niemieckich, czynności, której wogóle nigdy jeszcze w tym punkcie kraju nie mieli sposobności oglądać. Niemiecka załoga kolejowa obejmuje pociąg, odstawia go na boczny tor, bada i odda go następnie z powrotem załodze francuskiej, gotowy do powrotnej drogi.

Nazajutrz miasto przybrało odświeżony wygląd. Wyszędłem na miasto. Ulice udekorowane flagami niemieckimi ze swastyką pośrodku. Magazyny zamknięte, tylko szyby wystawowe informują gapiów o cenach towarów, już przeważnie w markach, gdzieś tylko we frankach, a tu i ówdzie w obu walutach. Tylko specjalnie upoważnione instytucje bankowe trzymają bramy sze-

roko otwarte. Tu ludność wymieniać może walutę francuską, dotychczas w obiegu, na walutę niemiecką.

Kawiarnie od rana przepelnione. Wszędzie gra muzyka, wszędzie śpiewa się raz po raz „Deutschland über alles” i „Horst-Wessel”. Czy jednak ta głośna radość trwać będzie długo? Nie ulega wątpliwości, że tutejszy lud niemiecki ciążył ku Rzeszy i ku politycznemu powrotowi do macierzy. Ale gospodarzo związek z Francją dawał temu silnie uprzymysłowionemu skrawkowi więcej, aniżeli dać mu może Rzesza. Cała produkcja węgla i żelaza szła bez żadnych ograniczeń do Francji, a nadwyżka męczyn, którzy nie znajdowali zatrudnie-

nia w Saarze, jeździła co dnia, do zagranicznych kopalń, czy hut lotaryńskich. Dzisiaj sytuacja ta musi ulec zmianie. Przedewszystkiem dlatego, że Francja, zamiast całej produkcji węgla, brać będzie i to przez pewien czas tylko połowę, t. j. 2 miliony tonn. Granica dla robotników z Saary zostanie przez Francję zamknięta, żelaza Francja wogóle nie przyjmie, bo ma go nadmiar na obecne kryzysowe czasy w Lotaryngji. W tym stanie rzeczy entuzjazm mieszkańców Saary rychło minie, ale jest to już konieczność, wypływająca z faktu, że każdy medal ma dwie strony.

Narazie ludność cieszy się i weseli.

M. St.

Znakomity uczonec francuski w Warszawie

Laureat Nobla, prof. ks. L. W. de Broglie przybył do stolicy Polski

W dniu 22-im bm. o godz. 8-jej wiecz. przybył do Warszawy prof. ks. Ludwik Wiktor de Broglie, członek Akademji Francuskiej, nagrodzony przed kilkoma laty nagrodą Nobla za prace z dziedziny fizyki teoretycznej. Prof. de Broglie wygłosił w Warszawie trzy odczyty.

Podczas swego pobytu w Warszawie zwiedzi prof. de Broglie szereg zakładów naukowych, a mianowicie Zakład Fizyki Teoretycznej Uniw. Warsz.; Zakład

Fizyki Doświadczalnej U. W. oraz Zakład Fizyczny Politechniki Warszawskiej.

Na cześć znakomitego gościa odbędzie się przyjęcie w ambasadzie francuskiej i w Instytucie Francuskim, a w poniedziałek, dn. 25 bm. w salonach Resursy Kupieckiej wyda na jego cześć bankiet zarząd głównego Polskiego Towarzystwa Fizycznego.

Dzisiaj ostatni dzień

w którym listowi przyjmują

przedpłatę na miesiąc marzec

Znaczna niżka cen wyrobów monopolu spirytusowego

Nowe ceny obowiązują od ubiegłej niedzieli

Minister Skarbu ustalił nowe ceny wyrobów Monopolu Spirytusowego. Ceny obniżone we wrześniu 1932 r. obecnie ulegają dalszej niżce, wynoszącej około 20 procent.

Cena sprzedazna spirytusu do wyrobu wódek gatunkowych, esencji oraz wszelkich artykułów spożywczych wynosić będzie zł 7,50, zamiast dotychczasowych zł 9. Detaliczne ceny sprzedaży wyrobów monopolowych wraz z butelką ustalone zostały jak następuje: litr wódki zwykłej 40° — zł 3,70 zamiast zł 4,55; 45° — zł 4,10 zamiast zł 5,10; litr wódki wyborowej 45° — zł 4,90 zamiast zł 6; litr luksusowej — zł 6 zamiast — zł 7,50. Cena spirytusu na cele domowo-lecznicze mocy 95° wynosić będzie litr zł 9 zamiast zł 10,80.

W odpowiednim stosunku obniżone zostały ceny wyrobów w butelkach

mniej pojemności.

Nowe ceny obowiązują od dnia 24 b. m. Należy zauważyć, że wyroby z nieskasowaniem oznaczeniem dawnej ceny mogą być sprzedawane przez detalistów po cenie dawnej do dnia 27 b. m. włącznie. Do dnia 1 marca r. b. włącznie detalicznym sprzedawcom przysługuje prawo dostarczenia posiadanych zapasów wyrobów monopolowych do właściwych hurtowni, w celu wymiany na odpowiednią ilość wyrobów po nowej cenie, hurtowniom zaś będzie zbonifikowana różnica ceny, zarówno zapasu wyrobów zwróconych przez detalistów, jak i ich własnych zapasów magazynowanych. Ponadto Monopol Spirytusowy zbonifikuje fabrykom wódek gatunkowych, wynikającą ze zmiany ceny różnicę, wartości zapasów spirytusu i półfabrykatów przez nie posiadanych.

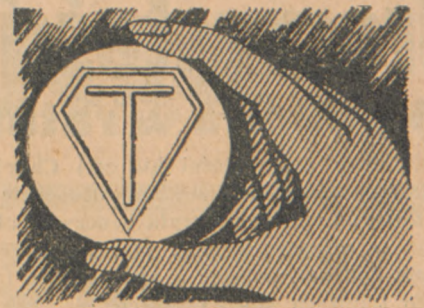
Zmiana niektórych cen wyrobów tytoniowych

„Rarytas Pomorski” kosztuje 4 i pół grosza

W Dzienniku Ustaw Nr. 13 z dn. 23 bm. ogłoszone zostało rozporządzenie Ministra Skarbu z dn. 21 bm., zmieniające ceny niektórych wyrobów tytoniowych. Mianowicie **cena Śląskich i Pomorskich Rarytasów została podwyższona z 4 gr. na 4½ gr. za sztukę**. Cena papierosów **Avanti** została obniżona z 3½ gr. do 3 gr. za sztukę; również papierosy **Wanda** staniały z 1½ gr. do 1¼ gr. za sztukę. Papierosy **Bridge** zostały wycofane z obiegu, a do czasu wyczerpania ich zapasów będą sprzedawane po 5 gr. za sztukę, gdy dotychczasowa ich cena wynosiła 7 gr. **Cena tytoniu Kresowego** została obniżona z 28 zł. do 24 zł. Został wprowadzony nowy gatunek marchorki „**Najprzedniejszej**”, w cenie 15 zł 20 gr. za 1 kg. **Cena Skrętek** zwyczajnych i **Skrętek Śląskich** została podwyższona z 84 gr. do 96 gr.

Następujące gatunki cygar będą sprzedawane tylko do wyczerpania zapasów, przyczem ceny ich zostały znacznie obniżone, a mianowicie: cygara „**Regalia**” z 2,30 do 1,30 zł, „**Delicias**” z 2,20 do 1,30 zł, „**Commerciales**” z 55 gr. do 40 gr., „**Original**” z 40 gr. do 30 gr., „**Silesia**” z 25 gr. do 20 gr. i „**Soledad**” z 23 gr. do 20 gr. za sztukę.

Niżka cen wyżej wymienionych gatunków cygar wchodzi w życie w 20 dni po dniu ogłoszenia omawianego rozporządzenia. Niżka cen papierosów **Bridge**, **Avanti** i **Wanda** oraz tytoniu **Kresowego** wchodzi w życie w 7 dni po dniu ogłoszenia, a przepisy w stosunku do tytoniu „**Machorka najprzedniejsza**”, **Skrętki** zwyczajne, **Skrętki Śląskie** oraz papierosów **Śląski** i **Pomorski Rarytas** — z dniem ogłoszenia.



Grypa zagraża Twemu zdrowiu!

Tę małą tabletkę Togal stosuje się przy grypie. Przyjmując tabletki Togal w dawce 3 tabletki 3/4 razy dziennie, doznaje się ulgi i spadku gorączki. Gdy więc poczujesz pierwsze dreszcze, nie zwlekaj ani chwili, zażyj natychmiast Togal! Oryginalne tabletki Togal są do nabycia w najbliższej aptece.



Szef Sztabu Gł. gen. Gąsiorowski wyjeżdża do państw bałtyckich

Szef Sztabu Głównego gen. bryg. Janusz Gąsiorowski wyjeżdża dn. 25 bm. w towarzystwie płk. dypl. inż. J. Engljscha, mjr. dypl. J. Axentowicza i rtm. K. Horocha, do Łotwy a następnie do Estonji i Finlandji, celem oddania wizyt przedstawicielom armij wymienionych państw, którzy w ostatnich czasach byli podejmowani przez armję polską.

Program pobytu Szefa Sztabu Głównego, gen. Gąsiorowskiego przewiduje szereg wizyt i przyjęć oficjalnych oraz pokazów i ćwiczeń wojskowych w każdym z wyżej wymienionych państw.

Powrót gen. Gąsiorowskiego nastąpi około 9 marca.

Obligacje Pożyczki Narodowej za zaległe wpisy szkolne

Komisarz generalny Pożyczki Narodowej wyraził zasadniczą zgodę na dokonywanie przelewów obligacyj Pożyczki przez rodziców, których dzieci uczęszczają do szkół, na pokrycie zaległości wpisów szkolnych.

Szkoły otrzymanymi tą drogą obligacjami pokryją swe zaległości składkowe wobec instytucji ubezpieczeń społecznych.

O otrzymanie zezwolenia na przelewy, oraz otrzymanie znaczków przelewowych zainteresowane szkoły powinny zwracać się z podaniami do generalnego komisarza Pożyczki Narodowej.

Tranzyt turystów czeskosłowackich przez Polskę

W Warszawie bawił w tych dniach p. Mahler, dyrektor biura podróży „**Travema**” w Pradze Czeskiej. „**Travema**” jest przedstawicielstwem „**Intouristu**” i kieruje wciąż zwiększającą się zastępy turystów z Czechosłowacji do Sowiecie.

W czasie swego pobytu w Warszawie, przedstawiciel instytucji czeskosłowackiej zawarł z Polskim Biurem Podróży „**Orbis**” umowę, zgodnie z którą cały ruch turystyczny z Czechosłowacji do Rosji Sowieckiej kierowany będzie wyłącznie przez Polskę, przyczem turyści zatrzymywani będą przynajmniej na 1 dzień w Warszawie.

Ważne dla rolników prowadzących księgi gospodarcze

Minister Skarbu przesunął termin do składania zeznań dla wymiaru podatku dochodowego oraz termin płatności przedpłaty dla osób fizycznych i spadków wakuacyjnych, prowadzących księgi handlowe lub gospodarcze do dnia 1 kwietnia 1935 r.

Ulgowy pobyt w domach wypoczynkowych Rodziny Kolejowej

W najbliższych dniach Zarząd Okręgowy Rodziny Kolejowej umieszczać będzie najuboższych pracowników kolejowych i członków ich rodzin w domach wypoczynkowych Rodziny Kolejowej w Makowie, Wiśle i Tatarowie, za opłatą 50 groszy dziennie od osoby za całkowite utrzymanie.

Ponieważ ulgowy pobyt w domach wypoczynkowych rozpoczyna się z dniem 25 lutego przeto podania o przyjęcie w miesiącu lutym i marcu składać należy bezwzględnie, najpóźniej do 20 lutego.

Szczegóły podają okólniki wysłane do Kół Rodziny i wszystkich urzędów kolejowych.

Aresztowanie studentów poznańskich w Czechach

Policja czeska w Karwinie aresztowała obywateli polskich Lubeńskiego Marjanna i Soszyńskiego Ignacego, **studentów Uniwersytetu w Poznaniu**.

Konsulat R. P. w Mor. Ostrawie, który interwenjował w sprawie wymienionych, otrzymał odpowiedź, że obaj aresztowani studenci **zostali zwolnieni i odstawieni do granicy polskiej**.

Uroczystości ku czci Chopina w Dreźnie

Akademja w ratuszu - Trzeci dzień pobytu gości polskich

Piątkowe uroczystości ku czci Chopina w Dreźnie (pisaliśmy o nich obszernie w art. muzycznym) zakończyła uroczysta akademja w ratuszu. Zagał ją nadburmistrz Drezna Zoerner, witając p. ambasadora Lipskiego i innych gości polskich.

Skolei przemawiał prezydent Warszawy Starzyński, który podkreślił, że bytność nadburmistrza Zoenera w Warszawie i przyjazd przedstawicieli Warszawy do Drezna — są podyktowane chęcią wznowienia kulturalnych stosunków, jakie od dwóch wieków łączą Warszawę i Dreźnie.

Następnie przemawiali przedstawiciel rządu Rzeszy podsekretarz stanu Funk i ambasador Lipski, który oświadczył m. in., że nie można było znaleźć okazji do ponownego ożywienia starych tradycji polsko-saskich, jak ta uroczystość ku czci jednego z największych synów Polski Fryderyka Chopina.

Drugą część wypełnił koncert, w którym wzięła udział orkiestra filharmoniczna, śpiewaczka opery drezdeńskiej Elza Wieber i pianistka Gizella Binz. W programie znalazły się wyłącznie utwory chopinowskie. Ponadto orkiestra odegrała po mistrzowsku uwerturę do opery „Halka” i uwerturę Karola Szymanowskiego.

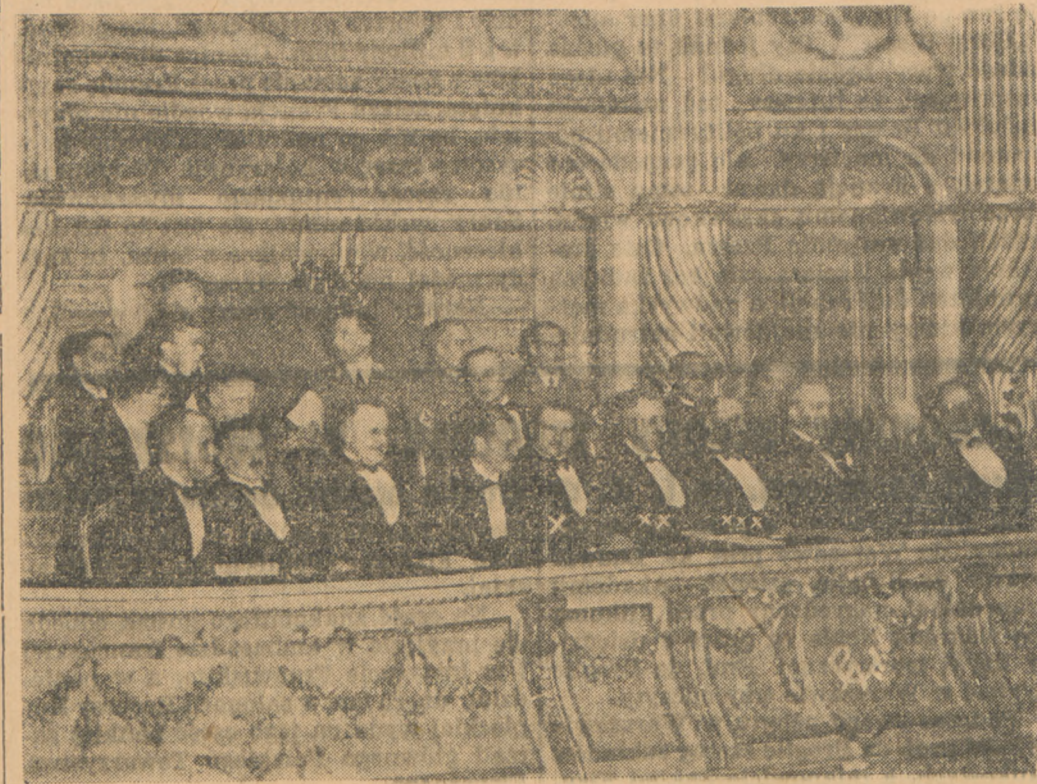
W trzecim dniu pobytu gości polskich w Dreźnie udano się wspólnie przed południem na cmentarz katolicki przy Friedrichstrasse, zwany kiedyś cmentarzem polskim, ze względu na liczne groby polskich emigrantów politycznych z epoki powstania węg.

Zebrań przed nagrobkiem Kazimierza Brodzińskiego gości polskich powitał we wrzuszających i pełnych głębokiego patriotyzmu słowach przedstawiciel licznie zebranej na cmentarzu kolonii polskiej w Dreźnie Jan Bauer, podkreślając, że w tej chwili znakomici przedstawiciele odrodzonego Polski stoją po raz pierwszy na świętym dla Polaków miejscu. Mówca zakończył solen-

świeżego kwieciami ze wstęgami o barwach Warszawy i Krakowa z napisami: „Stołeczne miasto Warszawa Kazimierzowi Brodzińskiemu, bohaterowi o wolność i piękno”, oraz „Kraków w hołdzie Kazimierzowi Brodzińskiemu”.

Lipsku dr. Brzeziński wydał na Starym Zamku w Misni przyjęcie na cześć gości polskich i gospodarzy niemieckich — Nadburmistrza Zoenera oraz przedstawicieli władz państwowych i samorządowych.

O godz. 17.50 drogą via Berlin goście



Wieczorem w ratuszu odbył się uroczysty koncert. Na zdjęciu widzimy lożę honorową w której wśród najwybitniejszych obywateli miasta Drezna siedzą prezydent m. Warszawy p. Stefan Starzyński (x) nadburmistrz miasta Drezna p. Zoerner (xx) i wiceprezydent m. Warszawy p. Olpiński (xxx).

Po zwiedzeniu innych grobów goście polscy żegnani serdecznie przez wrzuszoną do łez kolonję polską, udali się na dalsze zwiedzanie urzędów miejskich.

W południe konsul Rzeczypospolitej w

polscy opuścili Dreźnie, żegnani na dworcu przez konsula dr. Brzezińskiego, przedstawicieli prasy polskiej i niemieckiej oraz licznie zgromadzonych na peronie mieszkańców stolicy saskiej.

Paryskie rozmowy o restauracji monarchji w Austrii

Grzecznościowe komunikaty urzędowe i ciekawe doniesienia prasy

Ostatnie rozmowy pomiędzy austriackimi i francuskimi mężami stanu odbyły się w sobotę popołudniu o godz. 5.15—6.15. Jak zapewniają w kołach politycznych, z przebiegu tych rozmów obie strony są bardzo zadowolone. Minister Laval podkreślił, że przeprowadzone rozmowy z austriackimi mężami stanu ułatwią rokowania i zawarcie paktu dotyczącego Europy Środkowej. Ze strony francuskiej z uznaniem podkreślają serdeczną atmosferę i ducha porozumienia którego wykazali austriacy mężowie stanu, jak również głębokie ujmowanie przez nich zagadnień w których rozwiązaniu Austria jest bezpośrednio zainteresowana.

Wieczorem w salonach poselstwa austriackiego odbyło się przyjęcie, na którym obecni byli niemal wszyscy członkowie rządu francuskiego z Flandin'em i Laval'em na czele.

Prasa francuska daje do poznania, że w

rozmowach z premierem Flandinem i ministrem Laval'em kanclerz Schuschnigg i minister Berger-Waldenegg robili aluzje do restauracji monarchji w Austrii. Ze swej strony ministrowie francuscy zwrócili uwagę na niebezpieczeństwa, związane z tem zagadnieniem. W odpowiedzi na uwagę, że Mała Ententa kategorycznie sprzeciwia się będzie powrotowi Habsburgów na tron austriacki, politycy austriaccy mieli oświadczyć, że Austria winna mieć zapewnioną całkowitą niepodległość w sprawach natury wewnętrznej. Gdyby do spraw tych w dalszym ciągu mieszała się Mała Ententa, dąłoby to powód do podobnej akcji ze strony Niemiec.

W sobotę obiegaly pogłoski o przyjeździe do Paryża Ottona Habsburga. Aczkolwiek ze strony austriackiej oficjalnie zaprzeczono tym wiadomościom, prasa francuska w dalszym ciągu twierdzi, że Ottona Habsburga niema w jego posiadłości w Belgji.

Wojska włoskie w drodze do Afryki

Wyjechały oddziały techniczne, sanitarne i robotnicze

W Rzymie ogłoszono komunikat o odjeździe z Neapolu okrętu „Vulcania”. Na okręcie tym znajduje się gen. Graziani wraz ze swym sztabem oraz oddziały wojskowe, które przybyły w ostatnich dniach z Pizzeny, Pawji, Bari, Florencji, Tarato i Bolonji. Oddziały te składają się z wojsk technicznych, samochodowych, sanitarnych i saperkich. W Messynie załadowane zostaną na okręt „Vulcania” oddziały specjalne,

techniczne i piechoty wraz z częścią dywizji Peloritana. Cały transport, udający się do Afryki, liczyć będzie zgórą 2.000 ludzi.

Z Genui na statku „Nazario Sauro” odplynęło 1.300 robotników do Erytrei. Wszyscy robotnicy zostali wybrani przez komisariat emigracji i kolonizacji wewnętrznej Okrętu „Nazario Sauro” zabierze po drodze w Neapolu dalszych 400 robotników, którzy udają się do Erytrei.

Zagadkowe morderstwo polityczne

Morze wyrzuciło na brzeg trupa szpiega

Na wybrzeżu francuskim w Cannes przed kilku dniami morze wyrzuciło topielca ze związanymi nogami i rękami oraz z dwiema ranami postrzałowymi w głowę.

Dochodzenie ustaliło, że są to zwłoki niejakiego Guillaume, obywatela belgijskiego, ożenionego z Olgą Drohojowską. Sekcja zwłok wykazała, że Guillaume został zabity, a potem w worku ciała jego rzucono do morza. Drohojowska oświadczyła, że od czasu opuszczenia przez nią męża przed 16 laty nie widziała go więcej i nie może udzielić żadnych informacji o tem, co porabiał w

ciągu tego okresu. W ręcznej walizce Guillaume'a znaleziono szereg listów, z których wynika, że utrzymywał on ożywione stosunki z dyplomatami sowieckimi, a m. in. z b. pierwszym sekretarzem ambasady sowieckiej w Paryżu Tichenjewem, przeniesionym później do Tokjo, a ostatnio mianowanym posłem w jednym z państw skandynawskich.

Prasa francuska przypuszcza, że Guillaume zajmował się szpiegostwem. Hipotezę tę wyjaśni śledztwo.

Skutki wydalenia robotników Polskich z Francji

Strajkujący robotnicy francuscy zdemolowali urządzenia fabryczne

Wskutek nieuwzględnienia żądań podwyżki płacy, wysuniętych po masowej redukcji taniego robotnika polskiego, dokonanej jeszcze w jesieni ub. roku — wybuchł niedawno strajk robotników francuskich w hucie żelaznej w Neuves Maisons obok Nancy. W wyniku ostrego zatargu strajkujący robotnicy kompletnie zdemolowali wysokie piece i zniszczyli urządzenia fabryczne. Huta znajduje się pod ochroną policji.

Co dała pierwsza klasa

W piątek, 22 bm., zakończyło się ciągnięcie I-ej klasy 32-aj Loterii Państwowej. Jako w ostatnim dniu — numerowi 161.896, na który padła pierwsza najmniejsza wygrana w kwocie 50 zł, przypadło w udziale 100.000 złotych.

Numer ten sprzedała jedna z kolektur lwowskich czterem osobom, mianowicie: pannie Sz., panom A. T. i M. J., wszystkim zamieszkałym we Lwowie, oraz p. M. A., mieszkańcowi Jarosławia. Każda z tych osób posiada po jednej ćwiartce szczęśliwego losu, otrzymuje więc na czysto 20.000 zł. Wszyscy ci gracze grają na loterii państwowej już od dłuższego czasu i stale na ten sam numer: wytrwałość ich została sownie nagrodzona.

Zł. 50.000, które dnia 21 lutego padły na Nr. 5695, wygrali drobni kupcy i rzemieślnicy łódzcy, również stali gracze loteryjni.

Poza tem wylosowano jedną wygraną 20 tysięcy, 5 po 10.000 zł, 10 po 5.000 zł i mnóstwo mniejszych.

Właściciele 29.768-miu ćwiartek, na których numery padły wygrane po 50 zł, będą mogli bez żadnych dla siebie kosztów, za tę właśnie wygraną, stanowiącą jakby dawną „stawkę”, otrzymać te same numery losów do klasy 2-aj. Może właśnie im uśmiechnie się szczęście.

SILVA RERUM

zebrał i zestawil Bolesław Busiakiewicz

KALENDARZYK HISTORYCZNY.

Co się kiedy i gdzie wydarzyło?

25 lutego.

- I.
- 1634 Umarł w miejscowości Eger (zamordowany przez dragonów pod wodzą pułkownika Butlera) sławny wódz armji cesarza Rudolfa II — Albrecht Wawel Euzebjusz ks. Friedland v. Wallenstein (Waldstein).
- 1707 Urodził się w Wenecji znakomity włoski komedjopisarz XVIII w. — Carlo Goldoni.
- 1807 Urodził się w Romanowie na Wołyniu kompozytor i dyrektor Opery Warszawskiej Ignacy Poliks Dohrzyński, twórca m. in. „Marsza na śmierć Szopena”, kantaty „Święty Boże!” i w. in.
- 1831 Generał Jan Skrzyniecki zostaje wybranym naczelnym wodzem powstania.
- 1841 Urodził się w Paryżu August Renoir, znakomity malarz, a jeden z najwybitniejszych przedstawicieli francuskiego impresjonizmu w plastyce.
- 1842 Urodził się w Hohenstein — Ernstal, popularny autor powieści sensacyjno-fantastycznych Karol May.
- 1873 Urodził się w Neapolu śpiewak o rozgłosie światowym Enrico Caruso. Oprócz sztuki wokalnosceniczej uprawiał jeszcze z powodzeniem: rysunek (karykaturę) i rzeźbiarstwo. Napisał też „Metodę nauki śpiewu”.
- 1876 Umarł we Lwowie poeta polski epoki romantycznej Seweryn Goszczyński. Należał do zwolenników Towiańskiego; on pierwszy w naszej literaturze zwrócił uwagę na piękno Tatry, wydając w 1832 r. swój „Dziennik podróży do Tatrów”.
- 1901 Umarł w Warszawie ceniony i zasłużony malarz polski, krytyk i pedagog-plastyk Wojciech Gerson. Przetłómaczył on na język polski słynny traktat mistrza Renesansa Leonarda da Vinci pt. „Trattato della Pittura”.
- 1906 Umarł w Terjokach (Finlandja) znakomity kompozytor rosyjski Antoni Arenski.
- 1925 Umarł w Waszyngtonie wybitny polityk amerykański — Redill Mac Cormick, senator.

II.

Myśli i uwagi Seweryna Goszczyńskiego.

Uczciwość w życiu narodu gra ważniejszą rolę niż człowiek genialny.

Nie wielkimi czynami, nie wzniosłymi pomysłami stoją narody, ale czynami uczciwymi, — one tylko są spójnią społeczności.

Wysokie natchnienie nie upoważnia człowieka do brudnego życia.

Uczciwość ma szacunek nawet u nieprzyjaciela.

„Myśli wybrane” Artur Górski str. 65.



W ramach uroczystości ku czci Chopina w Dreźnie z okazji 125-aj rocznicy narodzin na frontowej ścianie Hotelu Stadt Berlin w którym mieszkał Fryderyk Chopin została wmurowana tablica pamiątkowa.

nem zapewnieniem, że kolonja polska w Dreznie trwa przy ideologii Marszałka Piłsudskiego.

W serdecznych słowach odpowiedział prezydent Starzyński.

Następnie prezydent Starzyński i wiceprezydent Krakowa Skoczylas złożyli na grobie Brodzińskiego piękny wieniec ze

Honorarium adwokackie b. ministra francuskiego

Były francuski minister sprawiedliwości, Renault, stanie w najbliższym czasie przed sądem przysięgłych. Min. Renault cofnął swego czasu nakaz aresztowania Stawiskiego, za co miał od niego otrzymać 50.000 franków. Były minister twierdzi, że sumę tę otrzymał tytułem zwykłego honorarium adwokackiego.

Sport i Kultura Fizyczna

Nr. 9.

Nasz tygodniowy Dodatek Sportowy

Rok VI

Międzynarodowe mistrzostwa narciarskie Polski w Zakopanem

Tytuł mistrza na r. 1935 zdobył Stanisław Marusarz

Zakopane, 24. 2. (PAT). W piątek wieczorem w Zakopanem odbyło się uroczyste otwarcie 16-tych międzynarodowych mistrzostw narciarskich Polski.

Do zawodów zgłoszono ogółem 220 zawodników, reprezentujących 3 państwa: Polskę, Norwegię i Szwecję. Ogółem przyjechało 14 zawodników zagranicznych.

W biegu na 18 km bierze udział 140 zawodników w tem 5 Szwedów z tegorocznym mistrzem Europy na 50 km Englundem i znakomitym biegaczem Matsabo na czele. Do konkursu skoków zgłoszonych zostało 6 zawodników zagranicznych z Norwegami na czele. Sensacją jest liczba zawodników, zgłoszonych do biegu zjazdowego. Startuje 139 zawodników i 19 zawodniczek.

Bieg na 18 kilometrów

W sobotę, pierwszego dnia rozegrano bieg na 18 km otwarty i do kombinacji. Do tego biegu zgłoszono 147 zawodników. Na starcie stanęło 97. Bieg ukończyło 79. Warunki atmosferyczne spowodowały wiatru halnego bardzo ciężkie. Start i meta na Lipkach. Trasa biegła przez księży Las, Bندوقki, pod sanatorium wojskowe na Kir (półmetek), a stąd w kierunku Gubałówki pod jej szczytem ku Blachówce, skąd zjazd przez Ubocz do mety.

Generalne zwycięstwo odnieśli Szwedzi, którzy zajęli pierwszych 5 miejsc. Na ostatnim odcinku trasy ofiarą wypadku padł Bronisław Czech, który najeżdżał na wystający z pod śniegu pień i upadł, raniąc się tak dotkliwie, że stracił na pewien czas przytomność. Mimo wypadku, Czech Bronisław ukończył bieg.

Ogólne wyniki biegu na 18 km: 1) Matsabo (Szwecja) w czasie 1:15:15 sek., 2) Viklund (Szwecja) 1:15:53, 3) Moritz (Sz.) 1:19:26, 4) Larson (Szw.) 1:19:37, 5) Englund (Szw.) 1:26:23. Pierwszy z Polaków Górski Michał (Wisła, Zakopane) zajął 6-te miejsce w czasie 1:27:53, 7) Karpiel (Strzelec Zakopane) 1:28:45, 8) Marusarz Stanisław (SNPTT) 1:28:58, 9) Berych (SNPTT) 1:29:23, 10) Motyka (Sokół Zakopane) 1:30:20, 11) Feisseyere (KTN Lwów), 12) Wawrytko (Sokół), 13) Czech Bronisław (SNPTT) — 1:31:24.

Z ważniejszych zawodników Czech Władysław zajął 17-te miejsce, Luszczek Izidor 21-te, Mrowca 28-me, 29-te jedyny ze Szwedów, biorących udział w kombinacji Carlquist, 36-te Orlewicz, 37-me Skupień.

Konkurs skoków

W niedzielę odbył się na Krokwi konkurs skoków otwartych do kombinacji. Dzięki świeżym opadom warunki śnieżne na skoczni poprawiły się znacznie. Z 57 zgłoszonych zawodników startowało w konkursie otwartym 48, sklasyfikowano 37. Udział wzięli Szwedzi, Norwegowie i Polacy, przy czym Norwegowie i Polacy wykazali jednakowy poziom. Na pierwsze miejsce wysunął się Norweg Andersen, który najdłuższym skokiem dnia 76 m. ustanowił nowy rekord skoczni. Wyniki konkursu otwartego były następujące: 1) Andersen (Norwegia) nota 238,2 pkt., skoki 69 i 76; 2) Marusarz Stanisław (SNPTT) nota 218,8, skoki 71 i 71 m.; 3) Gundersen (Norwegia) nota 215,9, skoki 64 i 71 m.; 4) Marusarz Andrzej (SNPTT) nota 209,9, skoki 60 i 65 m.; 5) Carlquist (Szwecja) nota 196,2, skoki 57 i pół i 59; Szwed Wiken zajął 13-te miejsce ze skokami 68 i 69 m., przy czym ten ostatni z upadkiem. Kolesar z powodu upadku przy pierwszym skoku spadł na 17-te miejsce. Górski sklasyfikował się również z powodu upadku na 24-te miejsce.

Wyniki skoków do biegu złożonego przedstawiają się następująco: 1) miejsce zajął Stanisław Marusarz (SNPTT) 229 pkt., skoki 52 i 52 m., 2) Luszczek Izidor (Wisła) 220,3 pkt., skoki po 50 m., 3) Carlquist (Szwecja) 218,5 pkt., skoki 47 i pół i 48 m., 4) Marusarz Andrzej 214,9, skoki 50 i pół i 47 m., 5) Orlewicz 202, 1 pkt., skoki 44 i pół i 45 m.

W wyniku biegu złożonego narciarskie

Pomorza bronić musi silna flota wojenna!

mistrzostwo Polski na rok 1935 zdobył Stanisław Marusarz z notą 463 pkt., wicemistrzostwo Górski Michał 427,9 pkt., trzecie — Luszczek Izidor 425,68 pkt., czwarte Marusarz Andrzej 424,47 pkt., piąte — Carlquist (Szwecja) 407,5, szóste Marusarz Jan 398,8 pkt.

Pięściarze polscy biją Niemców

Warszawa, 24. 2. (PAT). W niedzielę w gmachu Cyrku warszawskiego przy wypełnionej widowni odbyło się międzymiastowe międzynarodowe spotkanie bokserkie Berlin — Warszawa, zakończone zwycięstwem Polaków w stosunku 9:7. Mecz wywołał olbrzymie zainteresowanie w stolicy. Poziom spotkania dość wysoki. Jakkolwiek niektórzy reprezentanci wypadli słabiej, niż się spodziewano. Poszczególne walki były ciekawe, rozstrzygnięcia naogół słuszne. Przebieg poszczególnych walk przedstawia się następująco:

Waga musza — Czortek pokonał na punkty Krügera; waga kogucia — Rotholc bije na punkty przereklamowanego Wein-

Prasa zagraniczna o meczu hokejowym w Toruniu

Co piszą w Królewcu o porażkach V. f. B.

O znaczeniu propagandowym spotkań hokejowych z Niemcami w Toruniu świadczą najlepiej pochlebne głosy prasy zagranicznej, z których cytujemy wyjątki:

„Königsberger Allgemeine Zeitung“ w nr. 78 z dnia 15. 2. 35 r. pisze: „Tor hokejowy i lód przygotowane były nadzwyczaj sta-

rannie i znajdowały się w doskonałym stanie. Również zewnętrzne ramy sobotniego spotkania wypadły imponująco. Nad boiskami powiewały flagi Polski i Trzeciej Rzeszy Niemieckiej. Po odegraniu hymnów państwowych powitali drużyny przedstawiciele miasta oraz prezes klubu, wręczając pamiątkowy dyplom, wydany z okazji 700-lecia m. Torunia i proporzek klubowy...”

„Następnie wywiązała się na boisku nadzwyczaj szybka i rasowa walka...” „Jeżeli drużyna V. f. B. mimo osiągnięcia swej najlepszej formy i doskonałej gry kombinacyjnej nie zaznaczyła tego, jest to zasługą przedewszystkiem bramkarza Toruńczyków, który wykazał nieprzeciętną międzynarodową klasę i przez swą doskonałą pracę uniemożliwił wykorzystanie jakiegokolwiek szansy na zdobycie bramki...”

„Mecz niedzielny rozegrany przy doskonałych warunkach lodowych, zakończył się zwycięstwem T. K. S. „Strzelec“ 2:1. Obydwa mecze stały na bardzo wysokim poziomie i przyciągało im się bardzo dużo publiczności, która przybyła na skutek doskonałej reklamy meczów. Polacy odznaczyli się doskonałym opanowaniem jazdy i wysoką techniką kija, kombinują jednak szablono-wo i stosunkowo za mało...”

„Podkreślamy nadzwyczaj gościnne przyjęcie, jakie ligowej drużynie V. f. B. zorganizowano w Toruniu. Pozostanie naszym życzeniem, by w jaknajkrótszym czasie doprowadzić do skutku rewanżowe spotkanie w Królewcu...”

„Königsberger Tageblatt“ w nr. 43 z dn. 12. 2. 35 r. pisze: „Chociaż drużyna V. f. B. była doskonale usposobiona i osiągnęła w Toruniu tegoroczną swoją szczytną formę nie wystarczająca ona jednak żeby odnieść zwycięstwo nad doskonałymi toruńczykami Ci nadzwyczaj gościnni Polacy posiadają drużynę, która we wszystkich liniach dorównuje najlepszym graczom Królewca i posiadają przez tego doskonałego bramkarza o międzynarodowej klasie, który uniemożliwił V. f. B. osiągnięcie jakiegokolwiek sukcesu. Mimo porażek drużyna Niemiecka V. f. B. wywiozła jak najmiłsze wspomnienia...”

Rozpoczęcie sezonu piłkarskiego w Toruniu

W. K. S. Gryf — T. K. S. 29 3:0

Pierwsze przełtyki pogody wiosennej wykorzystały miejscowe kluby Gryf i T. K. S., by zmierzyć swe siły przed nadchodzącym sezonem. Spotkanie odbyło się na stadionie wojskowym, gdzie z powodu dużej odległości, zebrało się bardzo mało widzów. W obydwóch drużynach uderza brak zgrania i wytrzymałości. Pierwsze ataki T. K. S-u były płynniejsze, lecz mało skuteczne, a stosunkowo dobra, jak na początek sezonu, obrona Gryfu paraliżowała zbyt przejrzyste kombinacje. W obydwóch drużynach zaziła zupełna niemoc strzałowa i

z tego też powodu nie wykorzystano po obydwóch stronach wielu dogodnych i tak zwanych murowanych pozycji. Pod koniec pierwszej połowy za faul na Zdrojewskim sędzia dyktuje rzut karny, z którego Ziółkowski zdobywa pierwszą bramkę dla Gryfu. Zaraz po rozpoczęciu gry udaje się Ziółkowskiemu po ładnej akcji podwyższyć wynik do 2:0.

Po przerwie gra staje się jeszcze mniej ciekawsza i ospała. Jedyną bramkę w drugiej połowie strzelił szczęśliwie Jeziorski.

Sędziował p. Mruk.

Dorobek Morskiego Oddz. Yacht Klubu Polski w rozwoju sportów wodnych

W ub. tygodniu odbyło się w Gdyni roczne walne zebranie oddziału morskiego Yacht Klubu Polski, na którym wybrano nowy zarząd w następującym składzie: komandor Klubu — kontradmirał Unrug, wicekomandor — kmdr. Filanowicz, sekretarz — kmdr. Solski, skarbnik — p. Jankowski, kapitan przystani — p. Laudański, gospodarz Klubu — p. Miecznikowski, członkowie — kmdr. Bramański i dyr. Wieleżyński. Do komisji rewizyjnej zostali powołani pp.: dyr. Gienciała, kmdr. Pistel i p. W. Li-stopad.

Jak wynika ze sprawozdania z działalności Klubu za r. 1934, Y. K. P. przyczynił się w znacznym stopniu do popularyzacji i rozwoju sportu wodnego w Polsce. Parę cyfr może scharakteryzować działalność Klubu pod tym wzglę-

dem.

W ciągu ub. sezonu Y. K. P. zorganizował trzykrotnie regaty morskie, w których brało udział 43 yachty. Członkowie Klubu przedsięwzięli szereg dłuższych podróży po Bałtyku. Yachty klubowe „Kneź”, „Niki II”, „Junak”, zrobiły razem 3825 mil, „Jurand” przebył 515 mil. Yachty odwiedziły szereg portów bałtyckich z Kopenhagą i Stockholmem na czele.

Dorobek sportowy w poważnych wyczynach członków Y. K. P. po za Zatoką Gdańską, na całym Bałtyku nie pozostał bez echa wśród żeglarzy bałtyckich, czego dowodem jest zaproszenie Y. K. P. do udziału w najbliższym sezonie we wspólnym rendez-vous yachtów estońskich, lotewskich i Y. K. Polski w Zatoce Ryskiej.

Okręgowe mistrzostwa OK VIII

w szabli i szpadzie

Zawody o mistrzostwo OK VIII w szabli i szpadzie w grupie oficerów i podoficerów zostały przeprowadzone w Toruniu, w pałacu sportowym. Do Torunia na zawody zjechała elita najlepszych zawodników z całego Pomorza. Zawody były przeprowadzone sprawnie. Kierownictwo spoczywało w rękach p. majora Hurczyzna.

Mistrzostwa były przeprowadzone w osobnych grupach dla oficerów i podoficerów, grupy zaś podzielono na poszczególne klasy. Wyniki zawodów przedstawiają się następująco:

Grupa oficerska kl. I szabla 1) por. Koprowski, 2) por. Branicki, 3) por. Dworecki. Kl. I szpada 1) por. Koprowski, 2) por. Branicki, 3) Branicki. Kl. II szabla 1) por. Wojciechowski, 2) por. Ruciński, 3) por. Kōdrecki. Kl. II szpada 1) por. Dejowski, 2) por. Korczyński, 3) por. Jucha.

Fecht mistrze-szabla 1) wachmistrz Grzegórski, 2) kpr. Szopiński, szpada 1) wachmistrz Grzegórski, kpr. Szopiński.

Grupa podoficerska: Kl. I szabla 1) wachmistrz Śniegowski, 2) st. wachm. Rórzycki, 3) ogniom. Bieniecki. Kl. I szpada 1) wachmistrz Śniegowski, 2) ogniom. Kucharski, 3) st. wachm. Rórzycki. Kl. II szabla 1) kapr. Krukowski, 2) plut. Ruchniewicz, 3) st. szereg. Duśkiewicz. Kl. II szpada 1) kapr. Krukowski, 2) st. szereg. Duśkiewicz, 3) plut. Ruchniewicz.

Najlepszym zawodnikiem mistrzostw był w grupie oficerskiej por. Koprowski, zaś w grupie podoficerskiej kl. II kapr. Krukowski, który wykazał nadzwyczajny repertuar uderzeń i przy racjonalniejszym treningu ma widoki zdobycia mistrzostwa Polski.

Mistrzostwa saneczkowe w Krynicy

Krynica, 24. 2. (PAT). W niedzielę odbyły się w Krynicy saneczkarskie mistrzostwa Polski w bardzo ciężkich warunkach torowych. Tor był częściowo rozmokły i w dodatku pokryty świeżo śniegiem. W biegu jedynek startowało 31 zawodników. W dwójkach 15 załóg. W zawodach startowało po- zatem 6 pań.

W biegu dwójek zwyciężyli Enkor — Schermer (Makabi — Krynica). Średni czas w trzech zjazdach 5 min. 20,3 sek. 2) Witkowski — Gembal (KTH) 5 min. 30 sek. Z powodu fatalnych warunków torowych wyniki nie odpowiadają faktycznym możliwościom naszych zawodników.

Kalendarz sportowy Miejskiego Komitetu WF i PW w Toruniu

Miejski Komitet WF i PW ustalił następujące zasady przyjmowania zgłoszeń do zawodów i prób o POS.

Kluby przedstawiają imienne wykazy zawodników do poszczególnych konkurencji zawodniczych i ogólne do POS, ze świadectwami lekarskimi i adnotacją czy zawodnik posiada POS. Zgłoszenia muszą być potwierdzone własnoręcznym podpisem zawodnika względnie kandydata do POS, a to dlatego, aby kluby nie zgłaszały członków bez ich wiedzy. Lekarz przyjmuje bezpłatnie w Okręgowym Ośrodku WF i PW ul. Wały od godz. 19 do 21 mężczyzn w poniedziałki, środy i czwartki, kobiety we wtorki i piątki. Zgłoszenia z pominięciem tych warunków nie będą przyjmowane.

Sezon rozpoczyna się konkursem gier sportowych w dniu 17 marca o mistrzostwo Torunia na sali. Dalsze gry odbędą się w dniach 24 i 31 marca. Zgłoszenia do 26. 2.

Próby o POS, rozpoczynają się w końcu marca. Bliższy termin będzie ogłoszony. Zgłoszenia do 15 marca.

Na ziemiach Pomorza

Wystawa „Krajobraz pomorski i jego ochrona”

Dnia 16 lutego w Instytucie Bałtyckim, ul. Żeglarska 1 na zaproszenie Komitetu Ochrony Przyrody, odbyło się pod przewodnictwem p. dyr. Zyg. Mocarńskiego liczne zebranie w sprawie wystawy „Krajobraz pomorski i jego ochrona”. Cel i szczegółowy program przyszłej wystawy zreferował delegat Państwowej Rady Ochrony Przyrody prof. Kaz. Kulwiec jak następuje:

„Związek organiczny wszelkiej pracy ludzkiej — gospodarczej, czy duchowej, twórczej, czy naśladowniczej — z przyrodą o czystą, jest tak potężny i oczywisty, że na nim to, w gruncie rzeczy, opiera się dziś wszelka myśl wychowawcza oraz organizacyjno-społeczna i państwowa. Osiągnięte już zdobycze przyrodoznawcze, z jednej strony, a pogłębiona znajomość psychiki ludzkiej, z drugiej, związek ten wyjaśniają nam gruntownie i niedwuznacznie.

Na prawach ogólnych i zjawiskach szczególnych przyrody człowiek dzisiejszy musi opierać doskonalenie swych sił fizycznych, wysubtelniać i uszlachetniać władze duchowe, harmonizować i uzgadniać konieczności swego życia jednostkowego z przeznaczeniem współżycia zbiorowego.

Co więcej — ze źródeł czystej przyrody czerpie on niezawodnie leki na swe dolegliwości doczesne. Ciało i duch — w otoczeniu dzisiejszej kultury ludzkiej od czystej przyrody zbyt oddalone, zniekane szarym życia codziennego, zmięte i wyczerpane wysiłkami nadmiernymi prężą się i wyprostowują, usprawniają i odzyskują sprawność do nowych wysiłków. Naturalny, instynktowny zmysł samozachowawczy zrodził w człowieku dzisiejszym zbawienny pęd — tęsknotę za szczerą, wolną przyrodą, za krajobrazem wdzięcznym i wymownym, bo ojcystym.

Nie tylko poeta lub malarz, muzyk lub architekt, lecz i przeciętny pracownik, do prozaicznej taczki swego żywota zaprzęgnięty, odczuwa tę naturalną tęsknotę i idąc za jej głosem, szuka wśród przyrody — tu przykładów i wzorów, tam odpoczynku, wytchnienia i natchnienia.

Prawdy te przypominają nam o konieczności umotywowaniu pracy podejmowanej przez Toruński Komitet Ochrony Przyrody nad zorganizowaniem Wystawy pt. „Krajobraz pomorski i jego ochrona”.

Pomorzanie, jak i wszystkie inne zachodnie dzielnice nasze, wyróżnia się wysokim stanem kultury materialnej. Kultura ta, dźwignięta wysiłkiem licznych pokoleń naszych przodków i na wzorach naszych zachodnich sąsiadów oparta, osiągnięta została na drodze zupełnego ujarznienia przyrody.

Ślady ujarznienia tego tak są tu powszechne i głębokie, że krajobraz pomorski zrzadka tylko i w mizernych szczątkach przechowuje nam resztki dawnej przyrody. Z drugiej strony Pomorze pomyślnym dla nas zbiegiem okoliczności stało się ku końcowi ubiegłego stulecia kolebką nowoczesnego ruchu kulturalnego, zrodzonego pod hasłem: „ratujmy resztki piękna wolnej przyrody”.

Te to względy miejscowego charakteru tembardziej uzasadniają konieczność wzmożenia na gruncie tutejszym czujności i zabiegów, by piękno krajobrazu naturalnego pomorskiego pod skrzydłami orla białego nie uległo ze swego powabu, lecz pod kulturalną opieką społeczeństwa naszego i państwa pozostało w stanie nieskażonym.

Ogłoszona w dniu 10 marca 1934 r. ustawa Ochrony Przyrody stwarza szerokie ku temu możliwości i perspektywę jak najsukcesywniejszych w tym kierunku zarządzeń państwowych.

Doświadczenie jednak życiowe, na gruncie własnym i obcym zdobyte, poucza, że podstawowym warunkiem powodzenia tych zarządzeń — jest świadome współdziałanie z nimi społeczeństwa.

Zamierzona wystawa do tego właśnie przedewszystkiem zmierza ma celu: zobrażać w zbiorze eksponatów artystycznych, sztuką malarską, fotograficzną i graficzną wykonanych, poszczególne elementy składające się na krajobraz Pomorski.

Pragnąc jaknajdokładniej zobrażować piękno i różnorodność krajobrazu, na które składają się: rzeźba powierzchni ziemskiej, szata roślinna oraz przejawy życia zwierzęcego i ludzkiego na całym obszarze dzisiejszego Pomorza polskiego, od granic Wielkopolski, Kujaw i Mazowsza po fale Bałty-

ku sięgające, eksponaty mają być rozklasyfikowane jak następuje:

NATURALNE SKŁADNIKI KRAJOBRAZU:

Łąd: Pagórki, doliny, kotliny, zbocza, jary, tarasy, wąwozy, równiny, błonia, moczary, wydmy;

Wody: Koryta rzeczne, łachy, wodospady, źródła, zalewy, ujścia, delty, wyrwy i jeziora, różne ich typy, łączność z rzekami, charakter brzegów, różne fazy zamierania: stawy i sadzawki, groble;

Roślinność: Poszczególne okazy drzew, krzewów, ziół oraz ich zbiorowiska w różnym stanie rozwoju, porach roku, i na różnych terenach. Zabytkowe okazy: lasy, zarosła, zadrzewienie dróg i osiedli;

Wpływ fauny: Zwierzęta występujące gromadnie, ich stosunek do ziemi i roślinności, np. gniazda, kretowiska. Rzadkie okazy fauny stałej i wędrownej;

Powietrze: Różne typy obłoków, zjawiska związane z wiatrem, światłem i zmiany pór roku, fale, szata śnieżna itp.

KSZTAŁTUJĄCY WPŁYW CZŁOWIEKA NA KRAJOBRAZ:

Różne typy uprawy rolnej i ogrodowej z uwzględnieniem wszelkich typów prac rolniczych, hodowlanych, sadowniczych, przemysłowych, komunikacyjnych;

Osiedla wiejskie, miejskie, ich typy, plany miast, widoki, ilustrujące zabudowania wiejskie, folwarczne, dworskie. Ogólne i

szczegółowe widoki miast, świątyń, gmachów i placów publicznych;

Gospodarka leśna: charakter uprawy, eksploatacji i hodowli.

SZPECENIE KRAJOBRAZU:

Niszczenie jego składników;
Wprowadzenie elementów dysharmonij w krajobrazie wiejskim i miejskim;
Niestetyczne pierwiastki w gospodarce ludzkiej oraz w zatruciu pierwiastków rodzimych;

RACJONALNA OPIEKA NAD NATURALNYM STANEM KRAJOBRAZU I JEGO DATNIEMI SKŁADNIKAMI:

Urządzenia ochronne - rezerwy, parki, przepisy porządkowe;
Propaganda ideowa;
Opieka nad plantacjami i zwierzołaniem;
Wzory godne naśladowania.

WPŁYW KRAJOBRAZU I WZORÓW PRZYRODY NA CHARAKTER PRACY I PRZEJAWY DUCHA LUDZKIEGO.

Ze względu na konieczność przyciągnięcia do czynnego udziału w tej wystawie szerokich kół społeczeństwa komitet pragnąłby zainteresować nią wszelkie instytucje publiczne, oraz organizacje społeczne, zakłady naukowe, i wszystkich tych miłośników przyrody i artystów posługujących się pendzlem, ołówkiem lub aparatem fotograficznym, którzy posiadają w zbiorach swych jakiegokolwiek obiekty, mogące zobrażać fragmenty, objęte podanym wyżej programem.

Opiekę nad wystawą tą bierze na siebie ściśle współdziałający z Komitetem Ochrony Przyrody — Instytut Bałtycki w Toruniu — poparcie zaś swe zadeklarowały: Pomorski Urząd Wojewódzki, Starostwo Krajowe, Zarząd Miejski w Toruniu, Tow. Krajoznawcze, Rada Zrzeszeń Naukowych, Artystycznych i Kulturalnych ziemi Pomorskiej, oraz toruńskie uczelnie, Dyrekcja Lasów Państwowych w Toruniu, Pomorska Izba Rolnicza i Dyrekcja Toruńskiego Okręgu Botanicznego.

Komitet, ściślejszy, któremu powierzono pracę wykonawczą tej wystawy, gwarantuje zwrot nadesłanych eksponatów w stanie nieuszkodzonym pod wskazanym przez wystawcę adresem.

Termin wystawy wyznaczony został na drugą połowę maja.

Po wysłuchaniu tego referatu przeprowadzono krótką dyskusję, poczem: zatwierdzono powyższy program wystawy, postanowiono o przyjęciu protektora nad Wystawą prosić p. Wojewodę Pomorskiego St. Kirtiklisa, Starostę Krajowego p. Łackiego oraz Prezydenta m. Torunia p. Bolta, wybrano Komitet Organizacyjny Wystawy oraz przyjęto do wiadomości projekt deklaracji dla wystawców.

Bliższych informacji udziela narazie przewodniczący Komitetu Ochrony Przyrody prof. K. Kulwiec (Rybaki 27-29) — po utworzeniu zaś Komitetu Wykonawczego od 2 marca r. b. Dyrekcja Instytutu Bałtyckiego (Żeglarska 1).

Arbitraż dla bawełny w Gdyni

Prace przygotowawcze posuwają się naprzód

Jak wiadomo w toku prac przygotowawczych nad organizacją arbitrażu dla bawełny w Gdyni, wybrana została przez Komitet Organizacyjny Zrzeszenia Interesantów Handlu Bawełną, komisja techniczna. Komisja ta ukończyła już opracowanie projektu regulaminu tegoż arbitrażu, który przesłany został przedstawicielowi Amerykańskiego Związku Załadowców Bawełny na Europę do wypowiedzenia się.

Jak wynika z nadesłanych przez Związek uwag opracowany projekt wymaga dalszego uzgodnienia ze Związ-

kiem Załadowców, co ma nastąpić w najbliższym czasie. Po uzyskaniu porozumienia projekt regulaminu arbitrażu przedłożony zostanie zainteresowanym sferom przemysłowo-handlowym.

Niezależnie od powyższego w pierwszych dniach lutego rb. wyjechali do Hawru na praktykę delegaci Izby Przemysłowo-Handlowej w Łodzi i Gdyni, którzy pod opieką zarządu Izby Arbitrażowej w Hawrze przystąpił do regularnej pracy na tamtejszym rynku bawełnianym.

Zarybienie Wisły łososiem

Dar łotewskiego ministerstwa rolnictwa

Łotewskie ministerstwo rolnictwa ofiarowało rybnactwu polskiemu 1 milion ziarn ikry łososia, pochodzącej z Zachodniej Dźwiny.

Dar ten przejął Związek Organizacji Rybackich, jako naczelna organizacja rybnactwa słodkowodnego. Związek ten zajmie się rozdziałem ikry pomiędzy krajowe wylęgarnie, zwłaszcza znajdujące się w górnym biegu Wisły.

Podarowana przez Łotwę ikra łososia posłuży do zarybienia Wisły, a jednocześnie będzie stanowiła materiał doświadczalny dla rybackich stacji, zwa-

szcza w kierunku ustalenia wędrowek tej ryby. Łososi bowiem jest t. zw. rybą wędrowną. Przebywa on stale w morzu, wstępując do wód słodkowodnych, a więc do rzek tylko na okres tarła.

Łotwa i Polska, posiadając na swem terytorjum dorzecza rzek wspólnych, zainteresowane są w zarybieniu swych terytorjalnych wód słodkowodnych. Dzięki darowi nastąpiło zbliżenie między rybnactwem łotewskim i polskim na polu współpracy nad doświadczalnictwem i zarybieniem rzek.

118.600 zł za spalony wagon pocztowy

Gdańska firma „Diana” pod zarzutem spowodowania pożaru

Przed sądem gdańskim rozpoczął się w sobotę proces, wynikił wskutek pożaru wagonu pocztowego pociągu pośpiesznego Gdynia — Kraków w dniu 14 bm. w pobliżu dworca głównego w Gdańsku. Jako powódka występuje Poczta Polska. Pozwana jest firma gdańska „Diana”, stojąca pod zarzutem spowodowania pożaru przez nadanie przesyłek z materiałem łatwopalnym, jako zwy-

kłych paczek pocztowych. Poczta Polska żąda od strony pozwanej odszkodowania w wysokości 118.600 złotych. Pełnomocnik Poczty Polskiej domaga się od sądu nałożenia aresztu na firmę „Diana” na 51.000 guldów.

Wyroku należy oczekiwać w dniach najbliższych.

„Cwicz oko i dłoń w Ojczyzny obronie”

Obrazy prezesów kurkowych bractw strzeleckich okręgu pomorskiego

Przed paru dniami odbył się w Toruniu zjazd prezesów kurkowych bractw strzeleckich okręgu pomorskiego. Obrady zagał komisaryczny prezes okręgu p. Kapczyński. Na zjazd stawili się prawie wszyscy prezesi bractw. Szczegółowo i wyczerpująco przygotowany porządek obrad przyczynił się do szybkiego załatwienia spraw formalnych. Dłuższą dyskusję wywołał projekt wytycznych prac Okręgu na rok 1935, referowany przez p. Krystka. Przemówienia nacechowane szczerą troską o rozwój bractw, stwierdziły należyty kierunek wytycznych przez Zarząd Okręgu. Projekt przyjęto jednogłośnie. Na uwagę zasługuje fakt, że w obecnym sezonie bractwa kurkowe przystępują do częściowego zreformowania swoich strzałań, przyjmując do swoich programów strzałań również programy PW., aby w odpowiednim czasie stanąć do szlachetnego współzawodnictwa na strzelaniach narodowych.

Zjazd uchwalił jednomyślnie wysłać

adresy hołdownicze do Pana Wojewody Pomorskiego, Dowódcy Okręgu Korpusu, J. Em. Ks. Biskupa Dr. Okoniewskiego i Zarządu Zjednoczenia.

Z ważniejszych uchwał zasługują na uwagę uchwalenie w roku 1935 strzelania okręgowego o godność króla i rycerzy okręgu. Przyjmować bractwo strzelecką będzie bractwo z Grudziądza, które obchodzi 40-lecie swego istnienia.

Poraz pierwszy w dziejach okręgu na strzelaniu okręgowym staną bracia do strzelania o Państwową Oznakę Strzelecką, która stosownie do zarządzenia Naczelnej Rady Strzelectwa może być przyznana, po wypełnieniu warunków, od razu złota.

Wybory nowych władz okręgu odbyły się jednomyślnie, co świadczy o wysokim wyrobieniu organizacyjnym. Członkami Zarządu zostali: prezesem — Kapczyński, Toruń; wiceprezem — Chwiańkowski, Wąbrzeźno; sekretarzem — Krystek, Toruń; skarbnikiem — Nowak, Podgórze; komendantem — Kelas,

Grudziądz; strzelmistrem — Chudziński, Gruczno; zast. sekretarza — Psuty, Brodnica.

Do Komisji rewizyjnej powołani zostali: pp. Liberek — Solec Kujawski, Welter — Sepólno, Kossek — Kowalewo.

Skład Rady Honorowej tworzą członkowie: Roślowski — Brodnica, Roszak — Grudziądz, Lewandowski — Lidzbark, Wienczek — Toruń, zastępcy: Grobelny — Grudziądz, Welter — Sepólno, Janicki — Brodnica, Melski — Wąbrzeźno.

W wolnych głosach i wnioskach załatwiono jeszcze szereg spraw natury wewnętrznej - organizacyjnej, przyczem po 4 i pół godzinnych obradach prezes Kapczyński zamknął Zjazd hasłem „Czołem Bracia”.

W szczerym braterskim nastroju prezesi żegnając się, wynieśli z Torunia wrażenie pracowicie spędzonego dnia dla dobra organizacji, której naczelnym hasłem było i będzie „Cwicz oko i dłoń w Ojczyzny obronie”.

Dzień w Toruniu

poniedziałek
25
lutego

Kalendarzyk rzym.-kat.

Poniedziałek: Cezarego m. — Wtorek: Wiktora m.

KINO MARS

ul. Warszawska

„Śluby Ułańskie”

z udziałem: Tola Mańkiewiczówny, Franciszka Brodniewicza, Witolda Conti, Władysława Leniewskiego, Władysława Waltera, Stanisława Słoniańskiego, Marji Modzelewskiej, Wojciecha Różańskiego.

Zupełnie nowy typ filmu polskiego, kawałki polskiej kawalerii p. t. „Rok 1794”. Początek filmu to dramat, środek i zakończenie filmu, to najwspanialsza komedia.

Autentyczne wydarzenia. — Jak całować, to ułana. Nadprogram: Tygodnik Foka.

Początek: o godz. 17, 19 i 21-szej. W niedzielę: o godz. 15, 17, 19 i 21-szej.

PRZEWIDYWANY PRZEBIEG POGODY W DNIU 25 LUTEGO.

W dalszym ciągu pogoda o zachmurzeniu zmiennym z możliwością przelotnych opadów. Temperatura bez większych zmian. Umiarkowane wiatry z kierunków zachodnich.

NOCNY DYŻUR APTEK.

Dziś i jutro dyżurują w śródmieściu Apteka Centralna, ul. Chelmińska; na Bydgoskim Przedmieściu — Apteka św. Anny, ul. Mickiewicza 98 (od godziny 22 do rana); na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki (od godz. 22 do rana).

TEATR ZIEMI POMORSKIEJ.

— Dziś o godz. 17 — „Mikołaj Kopernik” („Kłos Panny”), przedstawienie dla młodzieży szkolnej.

— Jutro — nieczynny.

REPERTUAR KIN.

MARS: „Śluby ułańskie” (premiera).

ŚWIATOWID: „Dla ciebie śpiewam” (premiera).

LIRA: „Weronika”.

ARJA: „Wesoła Zuzanna” i „1002 noc”.

CORSO: „Człowiek z doliny” i „Sto metrów miłości”.

ZEBRANIA.

— Jutro o godz. 11 w auli Pomorskiego Urzędu Wojewódzkiego — kwartalne zebranie Wojewódzkiego Komitetu WF i PW.

Informator dla przyjezdnych

w Toruniu

Polecamy restauracje i kawiarnie

Dwór Artusa, tel. 19-62. Restauracja o najwykwintniejszej kuchni na Pomorzu pod kierownictwem znakomitych kuchmistrzów wydaje na miejscu i do domu znakomite potrawy na wesela, rauty, przyjęcia. Smaczne i obfite obiady i kolacje. Sale pięknie odrestaurowane na zebrania, bale i zjazdy. W obiad matine, wieczorem dancing towarzyski. Ceny przystępne.

Restauracja „Do Gracjana” ulica Szczytna róg Szerokiej tel. 1996. Polecane zdrowe domowe śniadania, obiady, kolacje znane ze swej dobroci. **Specjalność** — flaki po warszawsku, nogi, ucho, ryłki wieprzowe, kura w rosolu, grochówka. Fachowo pielęgnowane piwa, skora i rzetelna obsługa, ceny niskie. — Nowocześnie urządzonej lokal.

Pomorzanka, Cukiernia — Kawiarnia — Restauracja, Szeroka, tel. 1975. polecane po cenach przystępnych śniadania, obiady, kolacje. **Na karnawał** wynajmuje towarzystwo dla urządzania wieczorków lub zabaw salę na I piętrze i orkiestrę — bezpłatnie.

„Alhambra”, ul. Małe Garbary 13, tel. 1078. Wykwintna restauracja, kawiarnia, dancing, kabaret artystyczny. Początek koncertu od godz. 8 wiecz. Początek występów artyst. od godz. 9 wiecz. W każdą niedzielę i święta od godz. 5-7 popoł. dancingi towarzyskie. Ceny przystępne.

Restauracja — Kabaret pod „Orlem”, Toruń, ul. Mostowa nr. 17, tel. 20,46 polecane pierwszorzędna kuchnia warszawska. Wydaje na miejscu potrawy na specjalne zamówienia. Amerykański Cocktail-bar. Codziennie dancing towarzyski z występami artystycznymi. W niedzielę i święta popołudniu Five-o'clock Rendez vous elity towarzyskiej.

Śniadania i Restauracja Marjan Kopliński, Szeroka 25, tel. 1360. najsympatyczniejszy lokal w śródmieściu. Smaczne obfite śniadania, obiady i kolacje. **Specjalność:** flaki, nogi i pekiówka z grochem. Pielęgnowane napoje, ceny umiarkowane, uprzejma obsługa. Dla przyjezdnych przyjemny i dogodny pobyt.

Cheesz zdrowo, smacznie, tanio i obficie zjeść, idź do **Restauracji przy „Hotelu Polonia”, Plac Teatralny 5** Vis a vis Dyrekcji Kolejowej, tel. 19,98. Kuchnia warszawska. Codziennie koncert i dancing.

Najlepsza okazja kupna

B. Hozakowski, ul. Mostowa 38, tel. 1174 — Najlepsza i najtańsza Flakuta — Na słona — Cebulki kwiatowe

Schwenkgrub-Radjo, Łazienna 17, tel. 1665. Radjoodbiorniki, głośniki nowoczesnych typów, oszczędnościowe żarówki po rewelacyjnych cenach. Przyjmuje asygnaty Kredytu Kupieckiego.

Browar Okocim, reprezent. A. Freining, Toruń, Podmurna 58, tel. 1334 poleca swoje piwa: marcowe, świętojańskie, porter w beczkach, butelkach i syfonach. Wodę sodowa — lemoniady.

Najstarszy i pierwszy Polski Zakład Optyczny, Franciszek Seidler, Toruń, Optyk i handlarzyska obok poczty, Stary Miejski Rynek 16. Telefon 1574. Dostawa dla kas chorych klinik ocznych i dla wojska.

Losy Loterii Państwowej nabywa każdy w najstarszej i największej kolekturze Pomorza **Pawła Billerta, Toruń, Szeroka 26 i Nowomiejski Rynek**, gdyż w tej kolekturze, która istnieje od roku 1919, stale największe wygranych pada.

Z miasta

— **Sekcja hodowców gołębi pocztowych przy Z. S.** Ostatnio została założona przy Związku Strzeleckim w Toruniu sekcja hodowców gołębi pocztowych „Kurjer”. Kierownikiem nowej organizacji, do której przystąpiło już około 20 osób, został p. Stepczyński.

— **Zebrańce oficerów w stanie spoczynku.** Dnia 26 bm. godz. 19 w Oficerskim Kasynie Garnizonowym w Toruniu przy ul. Żeglarskiej odbędzie się zebranie wszystkich oficerów w stanie spoczynku. Na zebraniu będzie obecny delegat Zarządu Głównego Zw. Ofic. w st. sp. R. P. — Zarząd koła prosi wszystkich kolegów oficerów w stanie spoczynku o przybycie na powyższe zebranie. Zapisy nowych członków przyjmuje p. por. Adolf Załuski codziennie prócz niedziel i świąt od 16-17 w Toruniu przy ul. Słowackiego 57 m. 5.

— **Po baliku w Szkole Powszechnej nr. 8 w Toruniu.** Zarząd Opieki Rodzicielskiej przy Szkole Powszechnej nr. 8 w Toruniu wszystkim tym osobom, które przyczyniły się czy to osobistą pomocą, czy też darami do zorganizowania baliku kostjumowego

Starościńska miotła wymiata brud moralny z Torunia

Niestety z szybkim w ciągu ostatnich lat kilku rozwojem Torunia, jak zawsze w takich wypadkach, równocześnie ze stronami dodatnimi wstają także cechy ujemne. Jedną z nich jest rozpowszechnienie się nierządu, prowadzące do wzrostu liczby zachorowań na tak zwane choroby sekretne, które się szerzą nawet w środowiskach najmniej o to posądzanych.

Pierwsze kroki, zmierzające ku rozwiązaniu skomplikowanego zagadnienia nierządu, przedsięwziął już wkrótce po objęciu urzędowania w Toruniu p. starosta Skórewicz. Obecna komisja ma je doprowadzić do końca. Oczyszczenie lokali publicznych rozpoczęte zostało już wtedy. Skasowano wprowadzanie kobiet „nierządnych” do lokali restauracyjnych, kawiarni, cukierni itp. w śródmieściu; właściciele zakładów, gdzie są fordanserki uczyniono odpowiedzialnymi

O zorganizowaną walkę z kłeskami żywiołowymi

W ubiegłym czwartku toruński starosta powiatowy i grodzki p. Skórewicz zwołał konferencję, poświęconą utworzeniu specjalnego aparatu administracyjnego do walki z kłeskami żywiołowymi.

W posiedzeniu wzięli udział przedstawiciele wydziału dróg wodnych, Dyrekcji Kolei, Zarządu Miasta, powiatów i noworoślańskiego i bydgoskiego, jako terenów graniczących nad Wisłą z powiatem toruńskim, oraz wicestarosta po-

dla dzieci, składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać”.

Czysty dochód z „baliku”, w kwocie zł 300 przekazano na dożywianie biednych dzieci, z pośród których 76 otrzymuje codziennie śniadanie i obiad. Koszt dożywiania dzieci wraz z wydatkami administracyjnymi (kucharka itp.), wynosi ponad zł 130 miesięcznie.

Ponadto Zarząd Opieki Rodzicielskiej tej samej szkoły składa serdeczne podziękowanie osobom, które na rzecz biednych dzieci złożyły dary w czasie zbiórki domowej, urządzanej w dniach od 14-24 listopada ub. r. W czasie trwania tej zbiórki zebrano 331 zł 17 gr w gotówce oraz nowe i używane buciki, koszulki, pończoszki, czapeczki itp.

— **Nowy mistrz ping-pongowy „szóstki” toruńskiej.** Ostatnio zostały rozegrane zawody ping-pongowe o mistrzostwo VI Pomorskiej Drużyny Harcerskiej im. Zawiszy Czarnego przy państwowym gimnazjum męskim im. Mikołaja Kopernika. Mistrzostwo drużyny na rok 1935 zdobył Stanisław Mierzejewski, drugie miejsce uzyskał Eugeniusz Matusiak, trzecie Edward Zieliński, czwarte Henryk Wienczek. Wszyscy harcerze wykazali wysoki poziom gry, specjalnie jednak wyróżnił się nowy mistrz, Mierzejewski.

— **Bal karnawałowy Rodziny Policijnej.** Toruńskie koło powiatowe Rodziny Policijnej urządziła w sobotę, 2 marca, o godz. 19 w sali p. Heleny Pelskowej w Grębocinie pod Toruniem wielki bal karnawałowy.

— **Nowy dodatek do spisu telefonicznego.** Urząd Telefoniczno-Telegraficzny zawiadamia wszystkich abonentów telefonicznych, że nowy bezpłatny dodatek do spisu na rok 1935 został już rozesyłany pod adresem abonentów. — Jednocześnie Urząd prosi — za naszym pośrednictwem — tych z pośród abonentów i nieabonentów, którzy dodatku nie otrzymali, by zgłosili się po jego odbiór w kancelarii Urzędu w godzinach od 8-15.

— **Przedstawienie dramatu „Mikołaj Kopernik” dla młodzieży szkolnej.** W poniedziałek punktualnie o godz. 5 popołudniu, po cenach najniższych, dane będzie na scenie toruńskiej, dla młodzieży szkolnej widowisko L. H. Morstina „Mikołaj Kopernik” („Kłos Panny”).

Utwór ten, oparty na dokumentach historycznych, powinna zobaczyć przede wszystkim młodzież szkolna. Rozświetli on i uplastyczy niejedyn problem z naszej przeszłości. Opracował scenicznie sztukę dr. Kielanowski, oprawę dekoracyjną stworzył Feliks Krassowski.

— **Nowa premiera Teatru Ziemi Pomorskiej** komedii W. Lichtenberga „Mecz małżeński”, dana będzie na scenie toruńskiej w końcu bieżącego tygodnia. Nad opracowaniem nowości repertuaru naszej sceny pracuje zespół teatru, pod reżyserskim kierunkiem Jerzego Szyndlera.

nietylko za zewnętrzną stan, odzież i kostjomy, ale i za zdrowie tych tancerek.

Niedość tego nadzór zabrania właścicielom zakładów z żeńską obsługą zarówno, jak i z tak zwanymi „artystkami” lub z fordanserkami — zmuszania ich do handlowania sobą, do „naciągania” gości na pijaństwo itp. Przymus ten bywa najczęściej ukryty w warunkach kontraktu, przynajmniej takich. Kobiętom preency od rachunków płaconych przez ich chwilowych wielbicieli.

W ten sposób opieka rozciągnięta została niejako i na stronę moralną.

Z niektórych lokali usunięto wogóle żeńską obsługę. Rygor ten zastosowany został tam, gdzie nie było gwarancji, że warunki wymagane będą dotrzymane.

To już jest zrobione. Ale to część dopiero. Reszty dokona powołana obecnie komisja.

W wyniku obrad postanowiono powołać specjalną podkomisję, która opracuje instrukcję, na której opierać się będzie praca aparatu, mającego za cel walkę z kłeskami żywiołowymi. W skład wspomnianej podkomisji wejdą przedstawiciele wszystkich urzędów i instytucji, zainteresowanych z jakichkolwiek powodów w zwalczaniu kłesk żywiołowych.

Nieco o samarytańskiej działalności Polskiego Czerwonego Krzyża w Toruniu

W piątek odbyło się doroczne walne zebranie oddziału toruńskiego Polskiego Czerwonego Krzyża. Sprawozdania złożyli prezes p. sędzia dr. Karakulski, p. mjr. Jochelson, p. prof. Sadowski i p. dyr. Piątkowski.

Ze sprawozdań wynika, że P. C. K. w Toruniu w ub. roku wyszkolił ogółem 6 drużyn ratowniczych, założył rączną stację ratowniczą, zorganizował szereg kół siostr gotowości sanitarnego, propagował P. C. K. przez wykłady odczyty i pokazy, opiekował się stacjami opieki nad Matką i dzieckiem i kierował licznymi kolami młodzieżowymi P. C. K. Zarządowi za jego owocną pracę dla P. C. K. udzielono absolutorjum.

Zkolei dokonano wyborów nowych władz oddziału. Do zarządu weszli pp.: dr. Bałewski, sędzia dr. Karakulski, dr. Karakulska,

star. Łącka, Iskierko, dyr. Piątkowski, prof. Sadowski, Siudowska, mjr. dr. Jochelson, dr. Dębski, dr. Zieliński i dr. Szymoński. Komisję rewizyjną będą tworzyli pp. dr. Bogocz, dyr. Brzeski i dr. Życzkowski.

Jeszcze w bież. roku oddział P. C. K. ma zamiar założyć nową rączną stację ratowniczą na Kępie Wiesego, rozbudować t. zw. stację „Kropka mleka” i stację „Opieki nad matką i dzieckiem”, założyć dalsze Koła Młodzieżowe P. C. K., urządzić świetlice, w której mogłaby się zgrupować młodzież czerwono krzyżowska z całego Torunia, a zwłaszcza młodzież pozaskolna. Szczególny nacisk oddział P. C. K. będzie kładł na kursy ratownictwa, chcąc doprowadzić do tego, aby każda szkoła w Toruniu miała własną dobrze wyposażoną i wyszkoloną drużynę ratowniczą.

KINO „LIRA”

ul. Strumykowa 3.

Najpiękniejsza i najrozkoszniejsza komedia!

Najwspanialsze zakończenie karnawału!

FRANCISZKA GAAL

w swem najnowszym arcydziele produkcji austriackiej w języku niemieckim

w najspanialszej komedii p. t. **„WERONIKA”**

Coś niebywałego i niewidzianego!

Początek o godz. 5, 7 i 9-tej W niedz. o 8, 5, 7 i 9-tej.

O właściwe metody postępowania w zakresie pośrednictwa pracy

W dniach 22 i 23 bm. bawili w Toruniu przedstawiciele władz centralnych Pośrednictwa Pracy Funduszu Bezrobocia w osobach p. naczelnika B. Lubińskiego i p. radcy W. Szczeblewskiego.

Celem ich przyjazdu było skierowanie akcji pośrednictwa pracy na tory istotnych potrzeb życia gospodarczego i doprowadzenia go do właściwego działania w zakresie dostarczania pracodawcom potrzebnych sił pracowniczych, pracownikom zaś właściwej pracy.

Wskazania i dyrektywy oraz wyjaśnienia co do właściwych metod postępowania w zakresie pośrednictwa pracy zostały udzielone w formie kilku wykładów przesz-koleniowych, na które, poza kierownictwem i personelem miejscowego organu pośrednictwa pracy Funduszu Bezrobocia przybyli służbowo pp. przewodniczący Z. O. F. B. z Gdyni i Bydgoszczy oraz kierownicy biur F. B. z Grudziądza i Włocławka.

Zajęcie się władz centralnych sprawą racjonalnego pośrednictwa przy udziale pracy należy powitać na terenie województwa pomorskiego z najwyższym uznaniem.

Miesięczne zebranie Tow. Graficznego w Toruniu

W sobotę, 23 bm. odbyło się w lokalu p. Lewandowskiego, ul. Kopernika, przy bardzo liczным udziale członków, miesięczne zebranie Tow. Graficznego. Zebranie zagał hasłem drukarskim wiceprezes p. Szutkowski. Po odczytaniu protokołu z ostatniego mies. zebrania i komunikatach, p. A. Meyza wygłosił b. interesujący i obszerny referat p. t. „Dzieje maszyny drukarskiej”. Wynika z niego, że od roku 1440, t. j. od wynalazku ruchomych czcionek przez Gutenberga, a więc w ciągu niemal 400 lat, drukowano za pomocą drewnianych a w końcu żelaznych ręcznych tłocznii. Mimo tak prymitywnych urządzeń technicznych, odbijano wówczas taką ręczną prasą około 200 egzempl. dziennie. Wykonywano jednak dziś jeszcze podziwu godne, piękne i artystyczne druki. Stąd też powstało popularne miano „sztuka drukarska”.

Główne podwaliny pod nagły i olbrzymi rozwój drukarstwa położył Niemiec Fryderyk Koenig, wynalazca w roku 1812 maszyny pośpiesznej t. zw. „plaskiej”. Dalsze stale ulepszone typy maszyn o nazwach: „kolejowa”, „podwójna”, „dwutorowa” są do dziś używane. Odnaczają się one precyzyjnie na pracę a wydajność ich waha się w granicach 1200-1800 egz./godz. Szczególnie maszyna „dwutorowa” przystosowana jest do wymagań druku kolorowego. Ręczne nakładanie arkuszy papieru uległo też automatyzacji. W ostatnich czasach znalazła się na rynku drukarskim zupełnie zautomatyzowana maszyna na mniejsze formaty akcydensowe. Wydajność jej podskoczyła już do 4500 egz./godz.

Około roku 1880 została wynaleziona w Ameryce 4-stronna gazetowa maszyna t. zw. „rotacyjna”, drukująca kilka tysięcy egzemplarzy na godzinę. Została ona też później ulepszona do precyzyjnej doskonałości i zastosowana do masowego druku ilustracyjnego książek, formularzy, biletów etc. Maszyna rotacyjna ostatniej doby wyrzuca już milionowe nakłady. Zastosowanie maszyn rotacyjnej w przemyśle graficznym, pracującej systematycznie w tak szalonym tempie, spowodowało potaniecie gazet, czasopism i książek, rozpowszechniając współczesne czytelnictwo do najdalej idących możliwości.

Po ożywionej dyskusji nad postępowaniem dziedzinie druku, w której udział brało szereg fachowców, w kątku technicznym przejrano szereg udatnych prac graficznych, a szczególnie zainteresowano się rzadko u nas spotykanym okazem pięknie opracowanej książki Henryka Sienkiewicza „Krzyżacy”, wydanej przez S. Pieniężnego w Olsztynie. Książka ta drukowana jest frakturą specjalnie dla Mazurów.

Po zatwierdzeniu skrzynki zapytań i uzgodnieniu potrzeby wprowadzenia kaciaka kalkulacji, p. wiceprezes zamknął zebranie.

KINO ŚWIATOWID

Telefon 2198.

Dziś — Wielka Premiera
JAN KIEPURA
i **MARTA EGGERTH**

wszystkich zachwyca —
wszystkich rozentuzmują
w filmie

Dla ciebie śpiewam

Passé-partout i wolne bilety nieważne!

Walka Torunia z pruskiemi tendencjami zaborczemi w latach 1772—1793

(Z odczytu mgr. Stan. Wałęgi).

Na uroczystym posiedzeniu Towarzystwa Naukowego w Toruniu odbytem we wtorek b. tygodnia w sali Rady Miejskiej p. mgr. Stanisław Wałęga wygłosił odczyt nader ciekawy, bo charakteryzujący wielkie przywiązanie ludności toruńskiej, jakkolwiek w większej części niemieckiej i ewangelickiej — do Polski. Interesujący ten wykład zamieszczamy poniżej w streszczeniu.

Ostatnie dwudziestolecie przynależności Torunia do dawnej Rzeczypospolitej Polskiej jest dla nas Polaków niezwykle ciekawe, bo przedstawiające walke tego przeważnie wówczas niemieckiego miasta o przynależność do Polski. Te dwadzieścia męczeńskich lat dziejów Torunia stanowiły i stanowią po dziś dzień dla historyków niemieckich ciężki orzech do zgryzienia. Bo i jakże tu pisać im o radosnej chwili powrotu Torunia i Gdańska w r. 1793 na łono rzeckiej ich macierzy pruskiej, kiedy wojska pruskie musiały w Toruniu wyłamywać bramy, a w Gdańsku wałczyć z ludem, broniącym swej wolności. Do zagadnienia tych czasów podszedł autor z polskiego punktu widzenia, choć starał się możliwie unikać tendencyjnego nastawienia, jak to jest niemal regułą u historyków niemieckich.

Ciekawe jest, że fanatycznie luterancki Toruń, to przeważnie niemieckie wówczas miasto z silnym jednak procentem ludności polskiej, że ten Toruń, na który w XVIII w. spadły z ręki polskiej straszliwe ciosy, że właśnie ten Toruń będzie się tak kurczowo trzymał ginącej Polski, nie chcąc się połączyć ze spokrewnionymi z nim językowo i wyznaniowo Prusakami brandenburskimi. Widać z tego, że Toruń upoił się polską złotą wolnością i dlatego nieśpieszno mu było pod bat pruski do pruskich fiskalnych i koszarowych rozkoszy. Za to umiłowanie Polski i jej wolności musiał ciężko Toruń odpokutować przez te długie 20 męczeńskich lat, które były przedmiotem odczytu.

Uratowany dla Rzplitej w r. 1772 musiał Toruń wycierpieć cały ogrom najbrutalniejszych szyszan pruskich, mających na celu zniszczenie gospodarstwa i materialne miasta i zmuszenie go do „anszłusu” do otaczających go zewsząd posiadłości pruskich. Nawet terytorjum miejskie utraciło miasto Toruń wskutek zachłanności Fryderyka Wielkiego, który wbrew traktatowi rozbiworowemu wcielił je do Prus, tłumacząc, że pod nazwą terytorjum należy rozumieć tylko „patri monium” czyli właściwy obszar miasta. Handel i przemysł toruński upadł w tym czasie zupełnie, gdyż wskutek barjer celnych i zakazów importowo - eksportowych pruskich ustał dowóz żywności i surowca

Chełmża

Posiedzenie Rady Miejskiej. W piątek wieczorem odbyło się posiedzenie Rady Miejskiej z bardzo obszernym porządkiem obrad, bo zawierającym 22 punkty, w tem uchwalenie preliminarza budżetowego na rok 1935/36. Obrady, którym z urzędu przewodniczył p. burmistrz Barwicki, trwały od godziny 18—23,20. Między innymi przyjmując do wiadomości protokół miesięcznej rewizji Głównej Kasy Miejskiej uchwalono obrócić kwoty 7000,— zł. przeznaczoną na budowę pomnika poległym w walkach z Rossachem, na pomoc bezrobotnym. W sprawie podatku krajowego w wysokości 120.000 zł. wybrano komisję z 3 radnych i burmistrza, mającą przeprowadzić pertraktacje z Starostwem Krajowym o znaczne zredukowanie tego podatku ze względu na ciężkie położenie miasta. Uchwalono przeniesienie boiska z dotychczasowego miejsca, nienadającego się ze względu zdrowotnych na ten cel, na teren miejski obok strzelnicy Kurkowego Bractwa Strzeleckiego. Jednocześnie uchwalono dołożyć wszelkich starań celem przeniesienia Starostwa Powiatowego z Torunia do Chełmży i starania te przyspieszyć. Postanowiono oddać tereny miejskie w ramach, zaproponowanych przez Zarząd Miejski, na działki ogródkowe i małe osiedla podmiejskie dla bezrobotnych, uchwalono wydanie bezrobotnym zapomóg i wszczęcia akcji opodatkowania się na pomoc bezrobotnym, jak również zaciągnięcie krótkoterminowych pożyczek do wysokości 75.000 zł na zasilenie funduszy obrotowych Głównej Kasy Miejskiej. Budżet, zamykający się kwotą 774.156 zł. po stronie dochodów i wydatków, a więc zmniejszony o 145.326 zł. w porównaniu z zeszłorocznym został uchwalony.

do miasta. Co gorsza również zubożala Rzplita odcięta się barjerami celnymi od Torunia.

W tych żelaznych kleszczach zginął piękny Toruń, wyludnił się i spadł do rządu małych miasteczek. Z 40.000 mieszkańców pozostało w r. 1793 zaledwie 6 tysięcy. A jednak Toruń nie chciał wpaść w sieć oplatającego go pająka pruskiego i w styczniu 1793 r. zamknął wkraczającym na terytorjum polskie Prusakom bramy przed nosem. Dopiero przez wyrąbane bramy weszli do miasta

Prusacy, by je przyłączyć do „rzekomej” macierzy pruskiej. Jeszcze do kwietnia 1793 napróżno sililo się miasto utrzymać nadal przy Polsce. Dnia 7 kwietnia 1793 przybyli jednak do miasta komisarze pruscy, którzy znieśli toruński ustrój wolnomiejski i kazali przybić na ratuszu, arsenał i bramach miejskich czarne orły pruskie — godło nowej władzy.

Odtąd z małą przerwą, aż do 18 stycznia 1920 pozostawał Toruń w szponach orla pruskiego.

Dnia 23. II. 35. zmarł opatrzony Sakramentami św. nasz drogi mąż, ojciec, brat i szwagier

Roman Kowalewicz

w 48 r. życia, o czem donosi krewnym i znajomym w smutku pogrążona

Rodzina.

Pogrzeb z domu żałoby nastąpi we wtorek, dnia 26 b. m. o godz. 17.

Wyrzyk, dnia 23. II. 1935. 1636

Gmina Rzęczkowo w pow. toruńskim również za BBWR.

W środę, 20 bm. w gminie Rzęczkowo odbyły się ostatnie na terenie powiatu toruńskiego wybory do rad gminnych. Jak we wszystkich innych gminach powiatu toruńskiego, tak i w gminie Rzęczkowo ludność w przygniatającej części opowiedziała się za kandydatami BBWR.

W gminie tej głosowano w dwóch okręgach. W pierwszym zgłoszono dwie listy — polską i niemiecką, jednak listę

niemiecką ze względu na szereg usterek formalnych unieważniono, a wszystkie 5 mandatów przyznano BBWR. W drugim okręgu zgłoszono jedną listę kompromisową, z której weszło do rady gminnej 6 kandydatów B. B. W. R. i 1 Stronnictwa Narodowego.

Tem samym w gminie Rzęczkowo na ogólną ilość 12 mandatów BBWR. uzyskał 11, a Stron. Nar. — 1.

Wieści z Brodnicy

Pożegnanie starosty Wimmera — Jego zasługi dla powiatu — Nowy starosta p. Mieczysław Galusiński — Pierwsze lody przełamane

(Korespondencja własna).

W ubiegłym tygodniu opuścił po sześciolletniej, nieprzerwanej służbie nasze miasto starosta brodnicki pułkownik Józef Wimmer. Odejściu jego towarzyszy nie, jak to się mówi „szczęry żal”, będący nieraz wyrazem szczerzej obłudy, ale wielka sympatja ludności powiatu brodnickiego, która umiała ocenić trud i wysiłki gospodarza swego powiatu.

Co Brodnica i powiat pulk. Wimmerowi zawdzięczają? Uporządkowanie i usprawnienie administracji, budowę dróg i mostów, wzorowy ośrodek P. W. i W. F. w Lidzbarku, lotnisko w Borku, gimnazjum żeńskie, nowoczesny szpital powiatowy, strzelnicę, boiska, świetlice, domy ludowe, nowoczesny tabor drogowy. Oto niekompletna lista wysiłków na rozległym odcinku pracy społecznej i administracyjnej. Pułkownik Wimmer przeszedł w służbie legjonowej twardą drogę, krwią własną i bliznami zdobywając tytuł do zasługi, **Dobrze zapracował na Virtuti Militari, po czterokroć**

na Krzyż Walecznych i na Krzyż Niepodległości.

To też w chwili, gdy starosta Wimmer, obejmuje inny posterunek, nie mniej ważny, towarzyszą mu szczerze sympatje i życzenia najlepszych wyników w dalszej pracy dla dobra Państwa.

Starostwo brodnickie obejmuje nowy starosta p. Mieczysław Galusiński, przeniesiony z Kostopola. Doświadczony to administrator, gdyż od lat piętnastu piastuje urząd starosty.

Pierwsze dobre wrażenie zazwyczaj decyduje o dalszym zyczliwym wzajemnym nastawieniu. Nowy gospodarz powiatu brodnickiego, obejmując urząd, nie ukrywał swego zachwytu nad czystą i piękną naszą Brodnicą i nawzajem zrobił na swem otoczeniu jaknajlepsze wrażenie. Ta zawiązująca się nic obopólnej sympatji może być dobrym zadatkiem współpracy czynnika ohywańskiego z jednej i czynnika urzędowego z drugiej strony. Jak narazie, pierwsze lody zostały przełamane. **Kow.**

Jak Chojnice uczą dzień imienin Wodza?

Dnia 20 lutego odbyło się wieczorem w sali Rady Miejskiej w ratuszu zebranie stałego Komitetu Uroczystościowego, celem omówienia sposobu uczczenia święta imienin Wodza Narodu. Z celem tym zapoznał licznym zebranych członków Komitetu i gości przewodniczący p. burmistrz Hanula. P. burmistrz powitał p. starostę Lipskiego prosząc go o przewodniczenie zebraniu, poczem przystąpiono do odczytania porządku dziennego.

Na wniosek p. burmistrza Hanuli zmieniono nazwę Komitetu na Obywatelski Komitet Uroczystościowy. Postanowiono również na stałe powiększyć skład Komitetu Uroczystościowego. Odtąd wejdą do niego przedstawiciele władz państwowych, komunalnych, wojska, urzędów miejskich i państwowych, szkolnictwa, związków społecznych, samorządowych, organizacyj miejskich, związków zawodowych, robotniczych itd. W ten sposób każda jednostka zorganizowana mieć będzie swego przedstawiciela w Komitecie. **Utworzono poza tem**

Komitet Wykonawczy na dzień 19 marca z p. starostą Lipskim, p. burmistrzem Hanulą i p. majorem Berkim na czele.

W przeddzień święta Wodza Narodu odbędzie się capstrzyk. W dniu 19 marca odprawione będą rano msze św. dla młodzieży szkolnej i następnie dla przedstawicieli władz i szerokiego społeczeństwa. Po uroczystej defiladzie nastąpi przemianowanie jednej z centralnych ulic miasta Chojnic na ulicę imienia Marszałka Piłsudskiego.

Wieczorem w sali Urbana odbędzie się uroczysta akademja z bogatym programem. Po akademji nastąpi raut.

Komitet uroczystościowy omówił również sprawę depesz hołdowniczych. Wykonanie będzie jaknajoryginalniejsze i artystyczne. Depesze będą skromnym hołdem kresowego miasta i powiatu dla Pierwszego Marszałka Rzeczypospolitej.

Na toruńskim ratuszu

Porozumienie za pomocą... stryczka

... Czang - czang - haj - waj - szang - haj - puj - fuj...

Zółtolicy syn krainy Niebieskiego Smoka, prowadzony przez toruńskiego policjanta, w ten mniej więcej sposób gardłowym głosem protestował przeciw chwilowemu ograniczeniu jego wolności osobistej.

Działo się to w jednym z biur magistrackich.

— Moja nie rozumieć po polsku, moja być z China...

Placziwy głos nikogo jednak nie wzruszył: nie wolno uprawiać bez zezwolenia handlu domokrajnego, więc płac bracie karę!

Chińczyk tłumaczył na migi, że nie ma pieniędzy. Ale miał walizę z różnymi „wschodnimi” towarami (pewno z czeską lub niemiecką tandetą). Przystąpiono tedy do ściągania grzywny w naturze. I oto stała się rzecz niezwykła!

Zółty egzota, sądząc widocznie, że cały jego tłumok ulegnie konfiskacie, odwinął wełnianą skarpetkę, wyciągnął stamtąd... sznur metrowej długości, zarzucił go sobie na szyję i zaciskając oba końce, usiłował zaprodukować obecnym swoisty sposób samobójstwa.

Następnie, widząc bezskuteczność swoich wysiłków i niewzruszone twarze urzędników, rzucił się do znajdującego się pod ścianą kaloryferu, uwiązał tam stryczek i zginając nogi, zawisł w pętl. Sytuacja stała się poważna; Chińczyk wybaluszył oczy i zaczął chęrczeć. W jego odczynie nikt by się taką drobnostką nie przejął, ale w Polsce ludzie mają gołębie serca, to też ktoś szybko przyskoczył do niego i zdążył w porę przeciąć sznur szczyrykiem.

Wezwano policję i... rozpoczęto targi o wysokość grzywny. Oczywiście na migi. W końcu Chińczyk wydobyl z zanadru 3 złote, które ponoć stanowiły cały jego gotówkowy majątek.

— Kisz - misz - hong - kong... — i wśród ukłonów z uśmiechem w skośnych oczach niedoszły wisielec opuścił biuro magistrackie.

— Bodej to być Chińczykiem, — westchną po przeczytaniu tej historyjki nasze krajowe łaziki domokrajne. **(MI)**

Toruń się poruszył

Zbiorowe „wycieczki” na „Mikołaja Kopernika” do Teatru Z. P.

Przy wielkich walorach słowa przy znakomitej wystawie i malowniczości obrazów, sama idea pięknej sztuki Morstina, wystawionej z taką starannością, nakładem pracy i pietyzmem przez dyrekcję Teatru Ziemi Pomorskiej w Toruniu, jak się dowiadujemy, wywołała wśród wielu związków, stowarzyszeń i zrzeszeń naszego miasta piękny odruch. Pierwszy krok, jak słyszeliśmy, robi Korporacja Kupców Chrześcijańskich, zakupując **gremjalnie** większą ilość biletów na jedno z najbliższych przedstawień. Dowodzi to, że kuptowaliśmy nasze inteligentne i zna się na rzeczy. Tak samo zamierzają zorganizować zbiorowe zakupy biletów Związek Oficerów Rezerwy i Związek Oficerów w stanie spoczynku, które nie dadzą się ubiec zapewne Związkowi Podoficerów Rezerwy, bo ten już się krząta. Co się tyczy korpusu oficerskiego garnizonu toruńskiego, to wiadomo, że popiera on nasz teatr stale i w paru formacjach świta już myśl, wzięcia, wzorem 4 pułku lotniczego stałej loży na wspólny wiec minimalny koszt i do wspólnego użytku. Teraz jest za komita okazja: „Kios panw”, a właściwie „Mikołaj Kopernik”, jest atrakcją, której nikt z mieszkańców Torunia oprzeć się nie powinien.

Skórcz

— **Z życia BBWR.** Koło BBWR w Skórczu na swem ostatnim zwyczajnym miesięcznym zebraniu przy licznych udziałach członków i sympatyków uczciło imieniny Pana Prezydenta Rzplitej. Z tej okazji p. Wojciech Reszke wygłosił referat o życiu Dostojnego Solenizanta. Burza oklasków wynagrodziła referenta za jego wszechstronne omówienie działalności Pana Prezydenta Rzeczypospolitej.

Chojnice

— **Pokazy gospodarcze.** W ubiegłym tygodniu odbyły się dla pań Rodziny Urzędniczej w Miejskiej Szkole Gospodarstwa Domowego pokazy przyrządzania sałatek. W oczach pań przyrządziła p. kierowniczka Zblewiczówna 5 gatunków sałatek — od najwykwintniejszych, do najprostszych. Sałatki były odpowiednio do obecnej pory roku.

Panie otrzymały również przepisy. W najbliższym czasie odbędą się dla pań R. U. pokazy pieczenia francuskiego ciasta.

Z całego kraju

KRWAWA WALKA Z BANDYTAMI W RÓWNEM.

W nocy z 22 na 23 b. m. funkcjonariusze policji rówieńskiej na skutek otrzymanych informacji, zorganizowali zasadzkę na bandytów obok domu zamoznego mieszkańca Równego Lejby Rojtmana. Po kilku godzinach oczekiwania policjanci zauważyli dwóch bandytów, którzy usiłowali wdrzeć się do mieszkania Rojtmana. W czasie obustronnej strzelaniny jeden z bandytów, Jan Arendarczyk został 3-krotnie ranny z rewolweru i ujęty. Drugi bandyta zdołał narazie zbiec i dopiero nad ranem został osadzony i aresztowany. Okazało się, że jest to brat ujętego bandyty, Michał Arendarczyk.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK PODCZAS ĆWICZEŃ WOJSKOWYCH.

W czasie ćwiczeń wojskowych w Katowicach uległ nieszczęśliwemu wypadkowi zastępca dowódcy 73 p. p., płk. Bobrowski, który jadąc konno, nagle zasląbił i spadł na ziemię, odnosząc ciężkie obrażenia. Płk. Bobrowskiego w stanie groźnym odwieziono do szpitala w Katowicach. Istnieje mała nadzieja utrzymania go przy życiu.

30 GOSPODARSTW PASTWA PŁOMIENI.

W sobotę w południe wybuchł olbrzymi pożar we wsi Lipówki pod Garwolinem. Ponieważ wieś była gęsto zabudowana i w czasie wybuchu pożaru panował silny wiatr, do godz. 13 spłonęła prawie cała wieś w liczbie około 30 gospodarstw. Przybyło okoliczne straże pożarne, zastały już dogasające zgliszcza.

W płomieniach zginęła jedna kobieta, a szereg osób odniosło silne poparzenia.

Z przeprowadzonych przez policję dochodzeń należy przypuszczać, że pożar powstał wskutek podpalenia. Straty wynoszą

przeszło 100.000 zł. Pierwszą opiekę zapewniają pogorzelncom władze administracyjne.

ZABIŁ LOKATORKĘ I ODEBRAŁ SOBIE ŻYCIE.

We wsi Głudków w pow. będzińskim pałac kopalni „Jowisz” i właściciel domu So-

libiszko zabił lokatorkę 37-letnią Janasową, ponieważ nie płaciła czynszu za mieszkanie. Po dokonaniu zabójstwa Solibiszko zdemolował mieszkanie i zniszczył sprzęty, wyrzucając je przez okno. Wyrzucił również przez okno zwłoki Janasowej, poczem odebrał sobie życie.

Wisła wylała pod Dęblinem Zator wywołał powódź

W powiecie janowskim poziom wody na Wiśle pod Annopolem wynosi 2.19 cm. podczas gdy w lipcu r. ub. w okresie powodzi wynosił 4 i pół metra. Oddział saperów pracuje nad rozbiciem zatoru pod Zawichostem i o ile nie uda się usunąć zatoru grozi zalanie pół miejscowości Zapelcze i Januszowa.

W powiecie puławskim lody na znacznym odcinku ruszyły. Zator jaki powstał na przestrzeni pomiędzy Puławami a Garwolinem spowodował podniesienie się wody niemal do stanu powodzi lipcowej. **Wzbraune wody Wisły i Wieprza zalały częściowo przedmieścia miasteczka Irena i Dęblina.** Obecnie zator ruszył i wody zaczynają opadać. Mimo akcji przeciwpowodziowej, kra-

uszkodziła filary drewnianego mostu w Puławach, przyczem jeden z filarów zniósł, wskutek czego most zalał się.

W powiecie garwolińskim wylała rzeka Wilga, przyczem woda zalała niżej położone miejscowości oraz przedmieście Garwolina — Błonie. Ostatnio rzeka powróciła do koryta i niebezpieczeństwo powodzi już nie zagraża. Ewakuowani mieszkańcy zalanych miejscowości powrócili do swych siedzib. Rozlana rzeka wyrządziła tylko nieznaczne szkody materialne w plodach rolnych.

W Lublinie rzeka Bystrzyca przerwała tamę i dostała się do swego dawnego koryta, zalając 5 domów.

Porady techniczne

W związku z rosnącym stale zainteresowaniem radiofonją, otwieramy na naszych łamach porady techniczne, które zamieszczamy będziemy w każdą sobotę.

WPan Sikorski, Toruń.
Zapytuje nas Pan, jaki odbiornik jest najlepszy? — Cieszymy się, że uprzedzając Jego pytanie, podaliśmy w nr. 46 naszego pisma właśnie artykuł pod tym tytułem.

Rozgłoszenia Toruńska narazie pracuje jeszcze mocą 16 kilowatów, ale ma wkrótce przejść na 24 kw.

WPan Jasiński — Bydgoszcz.
Pragnie Pan zrobić sobie eliminator we-

dług naszego artykułu z dn. 10 bm. i ubolewa Pań, że nie opisaliśmy bliżej znaczenie wyrazów „kondensator 500 cm pojemności”, „cewka o 75 zwojach 2 cm średnicy...” Dla kupienia tych rzeczy wystarczy w sklepie radiowym powiedzieć, jak wyżej, a wtedy sam Pan zobaczy jak to wygląda.

WPani Sadowska — Lubisz.

Istotnie głośnik elektrodynamiczny zalicza się do najwyższej klasy głośników, ale przy odbiorniku baterijnym nie jest wskazany, bo pochłania bardzo dużo prądu. Przy niezbyt głośnej audycji i tanie głośniki pracują bardzo dobrze.

Programy radiowe

Wtorek, 26 lutego

ROZGŁOSZANIA WARSZAWSKA

6,45 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze”; 6,48, 7,07, 7,25 Muzyka z płyt; 6,52 Gimnastyka; 7,15 Dziennik poranny; 7,35 Chwilka pań domu; 7,40 Zapowiedź programu; 7,50 Koncert reklamowy; 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astr.; 12,00 Hejnał z Krakowa; 12,03 Wiadom. meteorolog; 12,05 Godziny Przekład Praży Polskiej; 12,10 Koncert popularny z płyt; 12,45 Opowiadanie dla dzieci młodszyc — wygl. Stary Doktor; 13,00 Dziennik poludniowy; 13,05 D. c. koncertu popul.; 15,30 Wiadom. o ekap. polsk.; 15,35 Przekład gieldowy; 14,45 Muzyka lekka. Wyk.: Ork. Z. Górzeńskiego, K. Tom (wesole monologi); 16,45 „Skrzynka P. K. O.”; 17,00 Koncert Chóru Akademickiego pod dyr. J. Maklakiewicz, z udz. A. Hernesa (tenor); 17,35 Pogadanka społeczna; 17,35 Muzyka salon. w wyk. ork. A. Sanderera (płyty); 17,50 Skrzynka techn. — omówi red. W. Frenkiel; 18,00 Wiadom. rolnicze — wygl. p. J. Piatek; 18,10 „Życie kultur i art. stolicy”; 18,15 Kwintet z Poznania; 18,45 Odczyt z Lotdy; 19,00 Recital śpiewaczy K. Zelechowskiego. Przy fort. prof. L. Urstein; 19,20 Pogadanka aktualna; 19,30 Menuety klasyczne na płytach; 19,45 Program na dz. nast.; 19,50 Wiadom. sport; 20,00 „Pieśń Miłości” — operetka w 3 aktach na motywach melodji J. Straussa, napisal E. W. Korngold, Hom. i red. M. Makowieckiej. Ork. P. R. pod dyr. M. Mierzelewskiego (I wykonanie). W I-iej przerwie: Dziennik wiecz. W II-iej przerwie: „Jak pracujemy w Polsce”; 22,00 Koncert reklamowy; 22,15 Muzyka tan. (płyty); 22,45 Odczyt w języku esper. z Krakowa; 23,00 Wiadomości meteorolog. dla komunikacji lotniczej; 23,05—23,30 Muzyka taneczna (płyty).

ROZGŁOSZANIA TORUŃSKA

15,40 Zapowiedź programu; 15,45—17,35 Transm. z Warszawy; 17,35 Chór Dana (płyty); 17,50 Skrzynka poczt.-techn. — omówi p. W. Janicki; 18,00 Wiadomości rolnicze z Pomorza; 18,10 Repertuar teatrów; 18,15—19,30 Transm. z Poznania, Łodzi i Warszawy; 19,30 Kwadrans pośw. pamięci 92 rocznicy urodzin Enrico Caruso: 1) Kilka słów wstępu, 2) Płyty (Puccini, Ponchielli), 19,45 Program na dzień nast.; 19,50 Wiadom. sport. z Warszawy; 19,55 Wiadomości sportowe Pomorza; 20,00—23,00 Transm. z Warszawy; 23,00 Koncert reklamowy; 23,05—23,30 Transm. z Warszawy i Krakowa.

ZAGRANICA

17,30 Wiedeń. Suita Regera. 17,30 Berlin. Pieśni Weismanna. 18,30 Ryga. Pieśni lotewskie. 19,00 Hamburg. Tańce rybaków pomorskich. 19,10 Beromuenster. Koncert chóru. 19,20 Ryga. Wiosna. 19,30 Warszawa. 19,35 Wiedeń. „Sal maskowy” — opera Verdi. 20,00 Stockholm. Kabaret. 20,00 Budapeszt. „Zygryd” — opera Wagnera. 20,00 Moskwa (Kom.). Koncert symfoniczny. 20,00 Leningrad. Koncert Mozartowski. 20,15 Beromuenster. Koncert symfoniczny. 20,45 Mediolan. „Flor di neve” — operetka Bianca. 21,00 Berlin. Poemat muzyczny. 21,00 Radio Paris. „Gargantua” — opera Mariotte’a. 21,00 Królewiec. Oratorium Haendla. 21,00 Sztuttgart. Wesoły wiecior. 21,05 Praga. Recital wioloncz. 21,30 Paris P. T. T. Koncert symfoniczny. 21,35 Praga. Symfonia kameralna Schoenberg’a. 22,15 Kopenhaga. Kwartet smyczkowy Nielsen’a. 22,20 Frankfurt. Wesoła muzyka. 23,00 Frankfurt. „Toreador” — opera Adama. 23,15 Budapeszt. Muzyka cygańska. 23,45 Wiedeń. Melodie wiedeńskie. 24,00 Sztuttgart. Koncert nocny. 24,00 Regional. Muzyka taneczna.

Wszelkie formalności celne przesyłek zagranicznych załatwia

koncesjonowane przedsiębiorstwo

DOM SPEDYCYJNY „RAWA”

właśc.: Władysław Szymański 1586

Tel. 3121, 2152 BYDGOSZCZ Śniadeckich 37.

ODZIEŻ

balową i wieczorową
czyści chemicznie
najszybciej i najlepiej

**BARWA
KAŁAMAJSKI**

Filje:
Gdynia, ul. 10 Lutego 6
Toruń, ul. Szeroka 21
Bydgoszcz, Gdańska 27
Inowrocław,
Królowej Jadwigi 81.

Lekarz weterynarz

Adam Hirsch

przeprowadził się.

Gdynia,

Skwer Kościuszki willa

„Tusia” tel. 24-77.

1599

Okręgowa Elektrownia powiatu kartuskiego „RUTKI” w Kartuzach

poszukuje od zaraz wzgl. 1. IV. 1935 r. starszego doświadczanego elektrotechnika wzgl. elektromontera z kilkuletnią praktyką w obsłudze i budowie sieci wysokiego i niskiego napięcia, za wynagrodzeniem miesięcznym zł. 200.—. Wnioski z odpisanymi świadectwami i podaniem referencji składać do Kierownictwa Elektrowni w Kartuzach. Wnioski nie uwzględnione pozostaną bez odpowiedzi. Zł. 416-P 1623

Sygnatura: Km. 244/35. 1622

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.

Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmnie II. rewiru Alojzy Bartosiński, mający kancelarię w Chełmnie ul. Dworcowa nr. 13 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 marca 1935 r. o godz. 12 w Ostromecku odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do hr. Alvenslebena, składających się z 4 powózków i 1 sani wyjazdowych, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.300.— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka refl. w sołectwie. 1622

Chełmno, dnia 22 lutego 1935 r.

Komornik: (—) Alojzy Bartosiński.

LICYTACJA.

Urząd Celny w Gdyni sprzedawać będzie w drodze publicznego przetargu:

a) dnia 18. III. br. o godzinie 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 5. IV. br. o tej samej porze towary skonfiskowane i zdeponowane, jako to: konserwy owocowe, rybne, towary kolonialne galanteryjne, patefony i płyty gramofonowe, zabawki dziecięce i t. p. wszystko w drobnych ilościach.

b) dnia 25. III. br. o godzinie 10-tej, a w razie niedojścia do skutku powtórnie dnia 11. IV. br. o tej samej porze towary, od których nie uiszczono w przepisany terminie należności celnych, jako to: wszelkiego rodzaju towary kolonialne, wino, owoce suszone, przetwory chemiczne, skóry surowe, części maszyn i t. p.

Przetarg towarów wymienionych pod a) odbędzie się w sali rewizyjnej nowego dworca kolejowomorskiego, osoby reflektujące ewtl. na kupno towarów pod b) wymienionych winny się zgłosić w wyznaczonym terminie w magazynie firmy „Panfarei”. W razie braku reflektantów w tym magazynie i o wyznaczonej porze uważać się będzie licytację za niedoszłą do skutku.

Bliższe dane o rodzaju towaru, cenie wywoławczej i warunkach sprzedaży zostaną podane w osobnych, szczegółowych obwieszczeniach, wywieszonych w Urzędzie Celnym, Komisariacie Rządu i Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni na tydzień przed licytacją.

Nadmienia się, że tylko towary pod a) wymienione mogą być sprzedane bez żadnego ograniczenia (za wyjątkiem broni, na zakup której wymagane jest stosowne zezwolenie Komisariatu Rządu, oraz wódek, które mogą być sprzedane jedynie pod warunkiem powrotnego wywozu zagranicę), natomiast większość towarów pod b) wymienionych może być sprzedana jedynie pod warunkiem przedłożenia pozwolenia przywozu, względnie powrotnego wywozu zagranicę, przyczem w razie wywieżenia zakupionego towaru zagranicę Urząd Celny zwraca nabywcy należności celne.

Ponadto zaznacza się, że odbiorcom towarów pod b) przysługuje prawo wykupienia ich do dnia licytacji. 1644

Gdynia, dnia 21 lutego 1935 r.

Zł. 121. Naczelnik Urzędu Celnego.

WALNE ZGROMADZENIE

niżej podpisanej spółdzielni odbędzie się w piątek, dnia 8 marca 1935 r. o godz. 14-tej w lokalu bankowym.

Porządek obrad:

1. Sprawozdanie Zarządu i przedłożenie bilansu za rok 1934;
2. Sprawozdanie Rady Nadzorczej i przyjęcie bilansu za rok 1934;
3. Udzielenie pokwitowania Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
4. Uchwała do § 49 prawa spółkowego;
5. Wybór 2 członków Rady Nadzorczej;
6. Uchwała dotycząca remuneracji dla członków Rady Nadzorczej;
7. Wnioski bez uchwał.

Bilans i sprawozdanie roczne za 1934 wyłożone od dziś w lokalu bankowym.

Sopot, dnia 22 lutego 1935 r. 1646

BANK LUDOWY — VOLKSBANK E. G. m. a. H.

Rada Nadzorcza: Dampc, prezes.

OGŁOSZENIE.

Niniejszem podajemy do publicznej wiadomości, że nadany przez nas w tutejszym Urzędzie Pocztowym w dniu 14. bm. list polecony, adresowany do firmy „Fulmen” w Wełnowcu, zawierający 4 sztuki oryginałów konosamentów, wystawionych przez nas na okaziciela i podpisanych przez kapitana statku „Spidola” na załadowane przez nas na ten statek 2.004.927 ton angielskich = 2.035 ton metrycznych węgla, a mianowicie:

2 oryginały z dnia 13 lutego r. b. na 938.424 ton angielskich = 952,5 ton metrycznych węgla, przeznaczonego do portu Genoa,

2 oryginały z dnia 13 lutego r. b. na 1066.503 ton angielskich = 1082,5 ton metrycznych węgla, przeznaczonego do portu Genoa rzekomo podczas pożaru wagonu pocztowego w dniu 14 lutego r. b. w Gdańsku sponań.

W związku z powyższym, niniejszem unieważniamy wyżej wymienione konosamenty i ostrzegamy przed nabyciem tychże.

„ELIBOR” Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa „J. Borkowski” Oddział w Gdyni.

Zł. 129. 1638

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na miesiąc **marzec 1935 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego.

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. **marzec 1935 r.** potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

KWIT ABONAMENTOWY.

Do

Urzędu Pocztowego w

Zamawiam niniejszem abonament *) na „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI”, na mies. **marzec 1935 r.** i proszę należność **zł. 2.89** pobrać przez listowego

Imię i nazwisko _____

Miejscowość _____

Poczta _____

KWIT POCZTOWY

Odbiór kwoty **zł. 2.89** tytułem prenumeraty *) „DZIEN POMORSKI”, „GAZETA MORSKA”, „DZIEN GRUDZIADZKI”, „DZIEN BYDGOSKI”, „DZIEN TCZEWSKI” za mies. **marzec 1935 r.** potwierdzam.

dnia _____

*) Niestosowne przekreślić.

Dyrekcja Państwowego Monopolu Spirytusowego

podaje do wiadomości, że od dnia 24 lutego 1935 r. obowiązują następujące detaliczne ceny sprzedaży wyrobów monopolowych wraz z butelką:

Rodzaj wyrobów	złoty				
	1 L.	0,50 L.	0,25 L.	0,10 L.	0,05 L.
a) wódki czyste					
zwykła					
mocy 35°	3.00	1.55	0.85	0.35	
" 40°	3.70	1.90	1.00	0.40	
" 45°	4.10	2.10	1.10	0.50	
wyborowa					
mocy 40°	4.40	2.25	1.15		
" 45°	4.90	2.50	1.30		
lukusowa					
mocy 45°	6.00	4.50	3.00		
b) spirytus na cele domowolecnicze					
mocy 90°	8.50	4.30		0.90	
" 95°	9.00	4.55	2.35	1.05	

Uwagi:
 a) do dn. 1 marca 1935 r. włącznie detalicznym sprzedawcom przysługuje prawo dostarczenia posiadanych zapasów wyrobów monopolowych do właściwych hurtowni w celu wymiany na odpowiednią ilość wyrobów po nowej cenie,
 b) wyroby z nieskasowanym oznaczeniem uprzednio obowiązujących cen mogą być sprzedawane przez detalistów po tych cenach do dn. 27 lutego 1935 r. włącznie.
 Zl. 678. 1624

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 104 dnia 30 października 1934 wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa VII Gdy 99” ex „Mercurius” o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C R. Wymiary żaglowca są następujące: długość 24,39 m. największa szerokość 6,60 m. głębokość 3 m., pojemność brutto 106,51 ton rejestrowych, pojemność netto 69,11 ton rejestrowych. Żaglowiec zbudowany został w Vlaardingen w roku 1911 przez stocznia A. de Jong; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Polowów Dalekomorskich „Mewa” Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandia) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione.
 Zl. 126. Sąd Grodzki w Gdyni. 1642

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 107 dnia 30 października 1934 wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa X Gdy 132” ex „Saturnus” o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C U. Wymiary żaglowca są następujące: długość 25,30 m., największa szerokość 6,72 m., głębokość 2,81 m., pojemność brutto 113,17 ton rejestrowych, pojemność netto 76,38 ton rejestrowych. Żaglowiec zbudowany został w roku 1915 w Vlaardingen przez stocznia „Van der Meer”; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Polowów Dalekomorskich „Mewa” Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandia) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione.
 Zl. 123. Sąd Grodzki w Gdyni. 1639

Państwowe Zakłady Przemysłowo-Zbożowe Oddział w Bydgoszczy — ul. Mennica 6, tel. 2256 i 3356.

sprowadzi następujące używane maszyny młyńskie:

- 4 odsiewacze cylindrowe Φ 650 x 2300
- 3 „ graniaste Φ 650 x 2400
- 1 maszyna szrotkowa stożca Φ 800 x 1000
- 1 łuszczarka Φ 600 x 800
- 1 podwójny postaw walcowy Φ 300 x 700
- 1 kamień sztuczny Φ 1400 x 300 w oku
- 2 kamienie piaskowe Φ 1400 x 300 w oku
- 2 „ „ Φ 1200 x 300 „ „
- 1 wietrznik Φ 1300 otwór ssący 480 otwór wylotowy 450
- 1 „ „ Φ 1400 „ 550 „ 550
- 1 pytel płaski (plansichter) 4-ro działowy Φ 1600 x 3200 z gó nym zapędem „Młynotwórnia“
- 2 odsiewacze cylindrowe Φ 650 x 2300
- 1 „ graniasty Φ 650 x 2400
- 12 „ „ Φ 800 x 2500
- 2 wietrzniki Φ 1900 otwór ssący 440 otwór wylotowy 440.

Maszyny te można obejrzeć codziennie za wyjątkiem niedziel w godzinach od 8—16. 1637

Km. 3817/34, 3821/34 i 43/35. 1632

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Grudziądzu I-go rewiru mający kancelarię w Grudziądzu, ul. Grobłowa nr. 33 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 marca 1935 r. o godz. 11-tej w Szczepankach pow. Grudziądz odbędzie się licytacja ruchomości należących do p. Felicjana Sulskiego w Szczepankach składających się z: 1 żniwiarki Deering i 1 powózki czarnej, oszacowanych na łączną sumę zł. 550,— Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 Komornik Sądu Grodzkiego Rewiru I-szego w Grudziądzu. 1632

UCHWAŁA. W sprawie upadłościowej co do majątku firmy „Textil” T. z o. p. w Bydgoszczy. Skoro wydział wierzycieli oświadczył się przychylnie względem doleceń ugodowych upadłej dłużniczki firmy Dom Handlowy „Textil” T. z o. p. w Bydgoszczy, wyznacza się termin ugodowy na dzień 8 marca 1935 r. o godz. 11-tej w podpisany Sądzie pokój 4. Dołączenie ugodowe i oświadczenie wydziału wierzycieli są wyłożone w sekretariacie pokój 5 do wglądu zainteresowanych. Powyższy termin jest również wyznaczony do badania dodatkowo zgłoszonych wierzytelności.
 Bydgoszcz, dnia 14 lutego 1935 r. 1635
 Zl. 247-8. Sąd Grodzki. 1632

Książkowa
 bilansistka, znająca księgowość am. potrzebna od 1 marca b. r. Zgłoszenia: Pomorski Dom Towarowy, St. Szellong, Tczew, Dworcowa 34. 1648

Największy wybór
 Najniższe ceny
 Żyrandole
 Lampki nocne
 Lampki biurkowe
 Żelazka do prasowania
 Czajniki elektryczne
 Zakłady Elektrotechniczne
F. MACIEJEWSKI
 Grudziądz, ul. Mickiewicza 12 telefon 1816. 895a

Marmur i cement
 na posadzki, nagrobki i posłanki 1513
Stanek i Ska
 Grudziądz, Młyńska 16, tel. 1211.

Polskie Zjednoczenie Rybaków Morskich w GDYNI
 Port Rybacki — telef. 1383

oferuje:

szproty świeże
 dorsze
 dorsze świeże bez głów i wnętrzości
 dorsze mrożone „ „ „ „
 po cenach najniższych.

Km. 87/35/II. 1630

OBWIESZCZENIE.
 Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Kościerzynie, na zasadzie art. 602 k. p. c. obwieszcza, że w dniu 2 marca 1935 r. od godz. 11-tej przed południem, odbędzie się w Nakle pow. Kartuszy, licytacja publiczna ruchomości składających się z: 1 maszyny do szycia, 1 centryfugi, 2 worków mąki żytniej ca 21 ctr. żyta luźnego, ca 3 ctr. owsa luźnego, 1 krowy czarnobiałej, 1 siewkarni starej, 2 drabin do wozu żniwnego, 9 słupów dębowych, ca 20 ctr. siana luźn., ca 50 ctr. słomy luźn., ca 50 ctr. brukiw w kopcach, ca 100 ctr. kartofli, oszacowanych na łączną sumę 758,25 zł., które można oglądać w dniu licytacji, w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. Zbiórka licytantów przed Sołectwem w Nakle.
 Kościerzyna, dnia 20 lutego 1935 r.
 (—) Piechowiak, Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. w Kościerzynie.

Sygnatura: Km. V. 46/35. 1634

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI.
 Komornik Sądu Grodzkiego w Bydgoszczy V. rewiru mający kancelarię w Bydgoszczy ul. Zduny nr. 1 na podstawie art. 602 k. p. c. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 28 lutego 1935 r. o godz. 11-tej w Ślesinie powiat Bydgoszcz odbędzie się 1-sza licytacja ruchomości, należących do p. Michała i Janiny Drozdowicz w Ślesinie, składających się z: 1 kanapy, 2 foteli klub. gobelinowych, 1 kanapki, 2 foteli, 3 krzesła wyścielanych, 1 radja z głośnikami 4 lampk., 1 stolika do szachów, 1 biurka z szufladami, 1 szafy do książek oszklonej, 1 lustra tremo, 1 fortepianu, 1 szafy do rzeczy, 1 kredensu z nadst., 1 stołu i 10 krzesel wyplat., 1 tualety z lustrem, 1 maszyny do szycia, 2 łóżek żelaznych z mater., 1 umywalki z płytą marmurową, 1 lustra ściennego, 1 stołu zwykłego, 2 szaf dębowych, 1 komody z szufl., 4 foteli koszykowych, 1 lustra w złotej ramie, 1 stolika do kart, oszacowanych na łączną kwotę 1.886,— zł. Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.
 Bydgoszcz, dnia 22 lutego 1935 r. Zl. 51-8-K.
 Komornik rew. V.

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 105 dnia 30 października 1934 wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa VIII Gdy 126” ex „Cornelis Jacob” o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C S. Wymiary żaglowca są następujące: długość 25,20 m., największa szerokość 6,72 m., głębokość 2,82 m., pojemność brutto 112,08 ton rejestrowych, pojemność netto 71,61 ton rejestrowych. Żaglowiec zbudowany został w roku 1916 w Vlaardingen przez stocznia „Van der Meer”; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Polowów Dalekomorskich „Mewa” Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandia) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione.
 Zl. 125. Sąd Grodzki w Gdyni. 1641

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 106 dnia 30 października 1934 wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa IX Gdy 130” ex „The Warrior” o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C T. Wymiary żaglowca są następujące: długość 25,34 m., największa szerokość 6,72 m., głębokość 2,81 m., pojemność brutto 112,22 ton rejestrowych, pojemność netto 74,41 ton rejestrowych. Żaglowiec zbudowany został w roku 1914 w Vlaardingen przez stocznia „Van der Meer”; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Polowów Dalekomorskich „Mewa” Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandia) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie, obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione.
 Zl. 124. Sąd Grodzki w Gdyni. 1640

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych morskich pod nr. 103 dnia 30 października 1934 wpisano żaglowiec rybacki z motorem pomocniczym pod nazwą „Mewa VI Gdy 51” ex „Mentor” o międzynarodowym sygnale odróżniającym S O C O. Wymiary żaglowca są następujące: długość 24,35 m., największa szerokość 6,73 m., głębokość 2,80 m., pojemność brutto 106,41 ton rejestrowych, pojemność netto 65,32 ton rejestrowych. Żaglowiec zbudowany został w Vlaardingen przez stocznia „Vand der Meer”; powyższe dane nie zostały stwierdzone. Właścicielem żaglowca jest Towarzystwo Okrętowe Polowów Dalekomorskich „Mewa” Spółka Akcyjna w Gdyni, zapisana do rejestru handlowego Sądu Grodzkiego w Gdyni w dniu 22 kwietnia 1933 dział B pod nr. 236. Członkami zarządu spółki są Johannes van der Toorn w Hadze (Holandia) obywatel holenderski, oraz Mikołaj Niemcow w Warszawie obywatel polski. Wszystkie warunki co do przynależności państwowej właścicieli zostały wypełnione.
 Zl. 127. Sąd Grodzki w Gdyni. 1643

TORUŃ
Potrzebna
 dziewczyna do wszystkiego z gotowaniem. Zgłoszenia: (tylko z dobrymi świadectwami) Toruń, Mickiewicza 28, II. p. 1625

Jan Kiepusa w „Hungarji”
 Toruń, ul. Prosta 19
 Już 100 lat tego nie było!
„Kiermasz Światowy”
 Konkurencja z całym światem! Każdy powinien wiedzieć, kto dba o swą kieszeń. Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 816

Reklamowo!
 Sprzedajemy tanio kuchnie od 80,— zł. sypialnie „ 280,— „ jadalnie „ 480,— „
 Skład Mebli Toruń, Prosta 5. 547

GRUDZIĄDZ
Skóry
 „ podeszwy wierzchnie blankowe surowcowe pantoflarskie oraz wszelkie przybory szewskie, rymarskie i tapicerskie poleca po cenach najniższych
Brunon Żubka
 Grudziądz, ul. Pańska 3
 HURT. Telefon 1918. DETAL.

Używane!
 Futra, ubrania, kilimy, elektryki, rowery, maszyny do szycia, meble, obrazy, zegary, zegarki, biżuterja, patfony, hawajska gitara, instrumenta muzyczne, powielacz jak nowy, waga decymalna żelazna na 500 kg. windy 15-tonowe, sortownicze do kaszy, samochód luksusowy, oraz dużo innych rzeczy sprzedaje za bezcen „OKAZJOPOL” Grudziądz, Plac 23 Stycznia 28, (podwórce). 722

Korzystnie
 od zaraz do wynajęcia mieszkanie z 10 pokojami, stosowne dla adwokata albo lekarza. Do tego czasu kancelarja p. adwokata Roszarka. Centralne ogrzewanie. Zgłoszenia: Grudziądz, ul. Grobłowa 3, II. p. 1487

Brunon Żubka
 handel skór
 Dostawa najtańszy, to pewne jak mur.
 Grudziądz, Pańska 3, tel. 19-80 1444

Tanio
 pokoje sypialne, gabinety, pokoje jadalne, leżanki, kanapy w najnowszym wykonaniu. **Otto Kahrau**, Grudziądz, Sienkiewicza 16, telef. 16-92. 951

GDYNIA
Pokój
 dobrze umeblowany do wynajęcia. Gdynia, Świętojańska 101, m. 9. 1595

Poszukuję
 elegancko umeblowanych pokojów z używalnością lazienki i utrzymaniem (ew. bez, częściowe). Gdynia, Tel. 18-90. 1645

Poszukuję
 dzielnego ekspedjenta i dekoratora z branży konfekcyjnej i artykułów męskich z dłuższą praktyką. Wy-czerpujące oferty należy złożyć do Gazety Morskiej, Gdynia pod nr. 2261. 1598

Poszukuję
 frontowego mieszkania 2—3 pokojowego z kuchnią od 15 marca br. Oferty do Administracji „Gazety Morskiej” w Wejherowie. 1500

OGŁOSZENIA:
 wiersz milimetrowy na stronie 7-lamowej 0.20 zł
 w tekście na pierwszej stronie 1.00 zł
 w tekście na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł
 w tekście na dalszych stronach 0.50 zł
 Drobne za słowo 15 gr. Pierwsze słowo i wyrazy tłustym drukiem liczymy podwójnie.
 Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
 Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% niższe.
 Komunikaty 50 gr za wiersz.
 Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeż. miejsca 20% nadwyżki.
 W Gdańsku za wiersz milim. na stronie 7-lamowej . . . 15 fen.
 „ „ „ 4-lamowej 50 fen.
 „ „ „ drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . 10 fen.

Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsman, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p. — Redaktor odpowiedzialny na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz. Pocha 12. — Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna. — Redaktor odpowiedzialny na Grudziądzu: Wacław Gańczka, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 90. — Redaktor odpowiedzialny na Tczew: Lbomski Wacław, Tczew, ul. Kościuski 1.

Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza w Toruniu. Za ogłoszenia odpowiada Administracja. Członkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

ABONAMENT MIESIĘCZNY WYNOŚI:
 W ekspedycji miejscowych agencji 2.50 zł
 Z odnośnikiem do domu 2.80 zł
 Przez pocztę z odnośnikiem do domu 2.89 zł
 Pod opaską 4.50 zł
 W Gdańsku przez pocztę 2.32 gd; przez gońca . . . 2.00 gd
 z odbieraniem w administracji wprost 1.75 gd
 Zagranicą 4.00 gd
 W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki) Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężalecki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1.

UWAGI:
 Ogłoszenia drobne przyjmujemy wyłącznie za gotówkę. Najmniejsze ogłoszenie drobne liczymy za 10 słów. Ogłoszenia drobne przyjmujemy jedynie do 50 słów, powyżej — liczymy według rozmiaru. Zastrzeżeń miejsca dla ogłoszeń drobnych nie przyjmujemy, dla innych tylko wówczas, gdy za takie zastrzeżenie zostanie zapłaconą przewidziana w cenniku 20% nadwyżka. Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia, nie upoważniają do żądania zwrotu gotówki, ani też nie zobowiązują Administracji do bezpłatnego powtórzenia ogłoszenia. Uzasadnione reklamacje będą uwzględniane o ile zostaną wniesione do dni 8-miu od daty ukazania się ogłoszenia, lub od daty otrzymania rachunku. Przy sądownym śledztwaniu należności rabat upada. Za terminowy druk i przepisane miejsce ogłoszenia Administracja nie odpowiada.